Nr. 72. Piątek 28 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani powróciła 26 b. m. rano z Irlandyi do Wiednia.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Galicyi wydała królewska Rejencya w Opolu pod d. 11 marca r. b. następujące rozporządzenie względem przywozu bydła i płodów zwierzęcych z Galicyi do Prus. 1. Bezwarunkowo wzbronionym jest przywóz zwierząt przeżuwających wszelkiego rodzaju, jakoteż płodów z tychże pochodzących, tak w świeżym, jak i w suchym stanie z wyjątkiem mleka, masła, sera oraz wytopionego łoju w beczkach. 2) Również zakazanym jest przywóz siana, słomy i sieczki, nawozu, używanych sprzętów stajennych, uprzęży, jakoteż szmat, niewyrobionej wełny, szczeci i sierści. 3) Przywóz koni, świń i drobiu tak z Rossyi jak i z Galicyi jest dozwolonym.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 23 marca 1879.

Wedle doniesienia c. k. Namiestnictwa czeskiego z dnia 16 marca r. b. do L. 16.635 sprawdzono wybuch księgosuszu w Aussig Peterswald, Seesitz powiatu Aussig, i w Weltrus, powiatu Schlan Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż zakazuje się przywozu bydła rogatego i przedmiotów w §. 2 ustawy o zarazie wymienionych tak z miejscowości wyż wymienionych jakoteż z ustanowionych z tego powodu okręgów zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 23 marca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Ile to już razy od roku prasa angielska a za nią i europejska wogóle nie podnosiła z takiem samem jak dziś zadowoleniem okrzyku: Rossya cofa się na całej linii! W ciągu ostatniego kwartału słyszymy już po raz drugi to twierdzenie a przedtem ponawiało się ono jeżeli nie częściej to przynajmniej w równych odstępach czasu. I tym razem nie można powiedzieć, żeby to twierdzenie nie było faktami uzasadnione. Rossya rozpoczęła odwrót dyplomatyczny, to pewna, ale w odwrocie swoim nie stanęła jeszcze na tym punkcie, z którego nowe posunięcie się naprzód byłoby wykluczone. Pomimo wymarszu wojsk, pomimo lojalnych oświadczeń w Petersburgu stylizowanych i lojalniejszego już o wiele postępowania rossyjskich dygnitarzy w Bułgaryi, dziś mógłby nastąpić zwrot całkiem przeciwny i ostatecznie nie sprawiłoby to nawet nadzwyczajnej sensacyi w Europie, tak już oswojonej z zmiennemi prądami dyplomacyi rossyjskiej. Sam markiz Salisbury, który jest bohaterem najświeższego odwrotu dyplomacyi rossyjskiej, snać nie wierzy, żeby zmiana była wykluczona, skoro w Izbie oświadczył, że w razie niedopełnienia traktatu berlińskiego przez Rossyę, sultan może zażądać interwencyi swojego sprzymierzeńca.

Po raz pierwszy angielski minister scharakteryzował tak niedwuznacznie stosunek Anglii do Turcyi. Układ cypryjski wkładał, jak wiadomo, na Anglię nietylko prawo lecz i obowiązek osłaniania posiadłości tureckich, ale odnosi się to tylko do Turcyi azyatyckiej. Co do Turcyi europejskiej Anglia nie wysnuwała dotąd z układu cypryjskiego żadnego tytułu do protektoratu ani nie przyznawała się do żadnego obowiązku niesienia pomocy w charakterze sprzymierzeńca.

W najświeższej rozprawie dyplomatycznej między Anglią a Rossyą dwie okoliczności zasługują na podniesienie. Najpierw bowiem uderza to, że markiz Salisbury z wiekszą śmiałością, niemal natarczywością niż kiedykolwiek zażądał od dyplomacyi rossyjskiej kategorycznych zapewnień a powtóre faktem jest, że obecnie Rossya z większą niż kiedykolwiek szybkością i gotowością uczyniła zadość wezwaniu Anglii. Czy przypisać to należy przypuszczeniu, że Anglia dziś więcej jest skłonną i zdolną do ostateczności niż przed kongresem berlińskim, kiedy samo pojawienie się floty angielskiej wystawiało rezultat zwycięstw rossyjskich na wielkie niebezpieczeństwo? Zdaniem naszem rzecz się ma całkiem przeciwnie. Anglia dziś mniej myśleć może o interwencyi antirossyjskiej niż przed rokiem, bo odtąd zaszły wypadki, które znacznie osłabiły jej zdolność do akcyi. Kampania afgańska mimo świetnego prologu popadła w pewne „zabagnienie“ i wymaga jeszcze niemałych wysileń, a nawet nie jest jeszcze do tego stopnia doprowadzona, żeby się obawiać nie należało fatalnego epilogu. Z Zulusami zaś wojuje Anglia dotąd tak nieszczęśliwie, że może żałuje swojej prowokacyi. Anglia musi pokonać Zulusów pod karą utraty swojej powagi a nawet zachwiania pozycyi w Afryce i Azyi. Że to jednak nie jest taka bagatelka, jak się z początku wydawało, dowiedli Zulusowie w pierwszej zaraz bitwie.

Jeżeli mimo to wszystko Anglia tak śmiało naciera dziś na Rossyę i tak stanowczo formułuje swoje żądania, to musi zachodzić inny powód, który zarazem tłumaczy wielką gotowość Rossyi do ustępstw wobec niestrasznej dziś Anglii. W Petersburgu a nie w Londynie szukać go należy i w stosunkach wewnętrznych a nie zewnętrznych imperyum rossyjskiego. Czyż trzeba jeszcze wyraźniej wymieniać ten powód? Zamiast rozpisywać się o nim, poprzestaniemy chyba na samem zaznaczeniu faktu, że w najludniejszej części Petersburga padł strzał na jednego z najwyższych stróżów bezpieczeństwa publicznego, a sprawca dotąd nie został schwytany! Tym razem strzał chybił swego celu, ale jeżeli niesłychana śmiałość wykonania zamachu, ucieczka sprawcy i nieudolność organów policyjnych ma rozstrzygać o doniosłości wypadku, to więcej on znaczy, niż niedawne zamordowanie ks. Krapotkina.

W Petersburgu zdaje się przemagać przekonanie, że groźne objawy tajnej a wybornie uorganizowanej siły rewolucyjnej nie pozwalają teraz rządowi wszczynać zawikłań zewnętrznych, gdyż mogłoby się to stać hasłem ogólnego wybuchu. Przezorność przemawia za tem usilnie. Ztąd pochodzi dzisiejsza uległość Rossyi wobec remonstracyj angielskich, tem tłumaczyć trzeba stanowczość, z jaką Anglia występuje przeciw Rossyi mimo braku sił do należytego poparcia tych remonstracyj w razie nieuwzględnienia.

Używano niekiedy akcyi zewnętrznej dla zajęcia niespokojnych umysłów wewnątrz kraju — ale środek ten dobry jest tylko wobec agitacyi, która mimo niechęci do rządów nie przestała być patryotyczną, gdy tymcza-

---

WIELKA PRYWATA

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

IV.

Całe stare miasto opasane było murem, a nad czterema bramami, które doń wiodły, wznosiły się drewniane bastyony, zaopatrzone w potrzebną amunicyę. Za groblą rozścielała się dzielnica nowa, Zastawiem zwana, której ozdobę stanowiły dwie cerkwie *Woskresienia* i *Onufrejska* i ośm ulic, a z tych przedniejsze Turecka i Kamieniecka. Mieszczanie tutejsi, podzieleni na setnie, obowiązani byli stawać do obrony miasta, za to też bardzo mały podatek wnosili do książęcego skarbu. Znajdowało się tutaj 50 rodzin tatarskich, wziętych do niewoli jeszcze przez hetmana litewskiego a stanowiących osobnę dzielnicę. Tatarzy przyzwyczaili się do miejsca, zwłaszcza kiedy się przekonali, że im krzywdy nie robią sąsiedzi, i za przekonania religijne nie prześladują, owszem sam książę pan dopomaga do wzniesienia meczetu, a obowiązki za ziemię i chatę wcale nie ciężkie, „wsiadać bowiem tylko powinni na kozacką obronę gruntów, lasów, granic i gdzie im starosta każe, także na straż podczas zabiegów“. Druga taka kolonia, tylko mniejsza, złożona z 31 dworków tatarskich, rozlokowana była w Połonnem.

Ludność Ostroga nie była dość znaczna — 684 domów a w nich ledwie 5000 mieszkańców, z których nadto dwie trzecie przypadało na nowe miasto. Setnie miały daleko więcej swobody. Starą dzielnicę przeważnie zajmowali żydzi, posiadający tu piękną synagogę, która do dziś przetrwała. Handlu niewiele było w miasteczku, gród książęcy raczej zakrawał na placówkę zbrojną, bo więcej orężnego ludu spotkać tu mogłeś nizli kupczących wędrowców. Czasem się mnich czarny przesunął, który przybywał z licznych w okolicy rozrzuconych monasterów, i wolnym krokiem dążył ku zamkowi, albo jawił się zbrojno a bundziuczno, otoczony zgrają służalców episkop łucki albo włodzimierski.... Tylko po odgłosie dzwonów domyśleć się mógłeś, że to władyka swoją odwiedza owczarnię, a nie kresowy szlachcic z dalekiej w dzikie pola powraca wyprawy. Pastorowie także i księża łacińscy wdzięcznie przyjmowani byli na zamku, bo stary wojewoda lubił dysputy teologiczne, rozglądał się i nasłuchiwał, która wiara lepsza, aby na jej modłę uorganizować ruski kościół.... Czasem też który z synów, krewniaków albo sąsiadów zaglądał tu na chwilę.

Synowie mieli sobie wydzielone schedy, z warunkiem wszakże odwoływania się ze wszystkiem do starego księcia. Janusz, wojewoda wołyński, otrzymał od ojca zamek Czudnowski z 45 wioskami, a nabył nadto na własną rękę dobra Diedkowskie, stale jednak przesiadywał w Dubnie, a kiedy przyjeżdżał do rodzica, orszak jego zatrzymywał się w Międzyrzeczu Ostrogskim, położonym o miedzę, gdzie miał dwór wygodny, kaplicę łacińską, a przy niej mnicha z zakonu św. Franciszka. Dopiero po zgonie ks. Konstantyna wzniósł tu wspaniałą świątynię, która oparła się przez długie wieki zawieruchom politycznym. Ks. Aleksander Ostrogski mieszkał w Starym Konstantynowie, a Konstanty zdziwaczony i snami cudownemi nawiedzany, na zamkniętym w puszcze poleskie Berezdowie. Ks. Janusz Radziwiłł, wnuk starego kniazia, ów sierota „synaczek“ po ukochanej Katarzynie, jeżeli zjeżdżał z Litwy, zatrzymywał się w zamku Połońskim i ztamtąd do dziada zjeżdżał w odwiedziny.

Roiło się tu i książąt sporo. Czartoryscy byli nawet dzierżawcami. Zasławscy, Sanguszkowie, Wiszniowieccy, Poryccy, Sołomiereccy, Dolscy, Ostrożeccy, Kozikowie, Gedrojcie, Woronieccy, to najbliżsi sąsiedzi, a jeden z nich, Mateusz, pełnił urząd namiestnika książęcego w Kijowie. Jużto cały zastęp mniejszych rodów chętnie się zaciągał do drużyny przybocznej wojewody, bo też chleb to był dobry, i sowicie się niecięźki trud opłacał. Kurbski, dobrowolny wygnaniec z Moskwy, hojnie był na zamku przyjmowany — i on lubił dysputy teologiczne, więc nie przykrzyło mu się w towarzystwie starego, modlitwom oddanego jednowiercа.

W ogóle najwięcej domów osiadłych w okolicy Łucka i Włodzimierza zaglądało do Ostroga, czy to dla pokłonienia się „hospodarowi“, i „bogomolcy“, czy dla interesów pieniężnych i majątkowych, czy żeby się dowiedzieć, co tam na większym dzieje się świecie. I z Litwy spływali goście, bo Litwa była solidarnie związana z Wołyniem, który za czasów Jagiellońskich, nierównie więcej znaczył niż teraz. Cała ta ziemia aż po Dniepr i Kijów, aż po Winnicę i Bracław była Wołyniem. Książę Konstanty, jako marszałek województwa a zatem naczelnik siły zbrojnej, czuwać musiał z powodu ciągłej zawieruchy na kresach, i stanowił rodzaj nieustającej dyktatury.

Oprócz tych gości herbowych nieustannie prawie zaglądali i inni do zamku — owi ubodzy a swawolni mieszkańcy ukrain dnieprowych, kozacy, a nawet Tatarowie. Kozacy stawali zwykle na „Zastawiu“ u parocha Onufrejskiej cerkwi Damiana Nalewajki. Szach, watażka zaporozki, bardzo tu często przebywał i wspólnie z dworzanami książęcymi układał zasadzki, Senuryn Nalewajko stale mieszkał w jednym z dworków przy bracie kusznierzu, a na służbie u wojewody dorobił się wziętości, która go potem na bezdroża popchnęła. Wysłannicy cara Perekopskiego zatrzymwyali się w dzielnicy tatarskiej, u dragomana, który układał umowy między wojewodą a chanem. Jedną z takich umów z r. 1578 usankcyonował Batory.

Czytelnik nie weźmie nam za złe, że chcąc szczegółowo odmalować ks. Konstantego Wasila, nadmienimy tu choć pobieżnie o jego włościach. Tradycya do dziś powtarza niezwykłe prawie powieści o bogactwach Ostrogskiego pana — przekonajmy się, ile jest w tem prawdy. To pewna, że ród ten wszystko zawdzięczał Polsce, bo główną podstawą dobrobytu jego były nadania Władysława Jagiełły i Witołda. Z czasem atoli skrzętność, zasługi, wiano małżonek przyczyniły się do powiększenia fortuny; najwspanialsze jednak dary spłynęły z ręki Zygmunta I na Konstantego Iwanowicza, hetmana litewskiego. Same tytuły nadań do tej kategoryi należących, zajmują w *Sumaryuszu* kart kilkanaście. Ks. Konstanty Wasil niemniej hojne otrzymywał upominki, jak np. dochody z kijowskiego województwa, dwa intratne starostwa, Włodzimierskie i Białocerkiewskie, podczas gdy znowu brat jego Ilia dziedziczył po rodzicu królewszczyzny takie, jak starostwo Bracławskie i Winnickie. Dorobić się było z czego — a Ostrogscy umieli się dorabiać, bo gospodarowali skrzętnie i czuwali nieustannie nad fortuną. Toż wojewoda kijowski potrafił zgarnąć całą ojcowiznę, o którą wiódł długi proces, a za schedę brata może trzykroć więcej zapłacił, niżli była warta — i jeszcze starczyło mu funduszu na nabycie kołodeńskiej włości, potrzebnej mu dla zaokrąglenia fortuny. Miał o tę włość zwadę ze Zborowskimi, bo Kołodne należało do Samuela, i zostało skonfiskowane jako królewszczyzna, a żona skazanego dowodziła, że to ojczysty majątek

Otóż państwo Ostrogskie wypełniało przeważnie dwa powiaty wołyńskie, łucki i

sem nihilizm nie zna uczuć patryotyzmu i jest wrogiem śmiertelnym, który radby tryumfować nawet na ruinach ojczyzny.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie kredytu włościańskiego.)

I.

Zanim przystąpimy do właściwego przedmiotu, t. j. do omówienia uchwał ankiety, zwołanej przez Wydział krajowy w sprawie kredytu włościańskiego, pozwolimy sobie dotknąć pokrótce stanowiska, jakie zajęła w tej sprawie reprezentacya krajowa.

W szeregu 19 lat ustawodawstwa krajowego liczą się lata 1872 i 1878 do najwybitniejszych i uzupełniają się niejako wzajemnie.

W r. 1872 sejm krajowy przez zreorganizowanie szkół ludowych i wprowadzenie bezpłatnej nauki szkolnej zaradził najżywotniejszym potrzebom umysłowym ludu.

Owoce tej pracy są już dziś widoczne; polepszył się stan szkół w ogóle, przybyło wiele nowych, coraz liczniejsza dziatwa spieszy na naukę szkolną, narzekania na kosztowność nauki powoli przycichają i mamy to przekonanie, że wdzięczna pamięć sejmu z r. 1872 zapisze się w sercach całego ludu.

W roku 1878 przeszedł sejm krajowy na drugie pole działania, na pole materyalnych potrzeb ludu i postawił sobie zadanie, podnieść upadły kredyt ludu wiejskiego i wydźwignąć go z upadku ekonomicznego. Jestto olbrzymie zadanie, które jeśli szczęśliwie doprowadzone będzie do skutku, zjedna reprezentacyi naszej nietylko wdzięczność całego kraju, lecz postawi ją na zaszczytnem miejscu w rzędzie tych ciał reprezentacyjnych, które nie marnując drogiego czasu na jałowych sporach parlamentarnych, zajmują się gorliwie żywotnemi interesami kraju.

Możemy zas mieć niepłonną nadzieję, że zadanie to spełnione będzie, jeżeli porównamy postępowanie sejmu tak trafnie zastosowane do odmiennego położenia rzeczy w tych dwóch wymienionych wypadkach.

Inicyatywa do reorganizacyi szkół wyszła wprawdzie od rządu, ten jednak bacząc na ciężkie obarczenie kraju, jakie reorganizacya za sobą pociągnie, nie stawiał w swym projekcie zasady zupełnej bezpłatności nauki szkolnej, obawiając się, iż sejm krajowy mając te same względy na oku, wzdrygnie się przed następstwami i cały projekt usunie.

Tymczasem stało się przeciwnie Sejm z r. 1872 wiedziony szlachetnem poczuciem swej missyi, nietylko projektu rządowego nie odrzucił ale czyniąc śmiały krok naprzód, bez wahania się wyrzekł wielką zasadę bezpłatnej i obowiązkowej nauki szkolnej.

Inne zupełnie, lecz niemniej trafne było postępowanie sejmu na kadencyi z roku 1878 w sprawie kredytu włościańskiego.

Jeżeli śmiałą była tu inicyatywa Wydziału krajowego proponującego zaciągnięcie pięciomilionowej pożyczki na ten cel, to postępowanie sejmu było nacechowane tą roztropnością i oględnością, która nigdzie nie jest w tym stopniu potrzebną jak w sprawach finansowych, gdzie jeden fałszywy krok nieobliczone straty za sobą pociągnąć może.

Nie leży w tem żaden zarzut przeciw inicyatywie Wydziału krajowego, i owszem wdzięczność mu się należy za to, że poruszył tę tak ważną sprawę a właśnie tą śmiałością swej inicyatywy uwydatnił tem lepiej grozę położenia, i poruszył nawet umysły tych, którzyby rzecz całą raczej jej własnemu losowi pozostawić byli chcieli.

Sejm krajowy nie uchylił się wprawdzie od podania ręki pomocnej kosztem a przynajmniej gwarancyą funduszu krajowego, zredukował jednak żądanie Wydziału krajowego do małej stosunkowo sumy przez kraj poręczonej

Nie przypisujemy wielkiej doniosłości tej pomocy, bo ani suma pół miliona zł. nie odpowiada potrzebie, ani sposób jej zużytkowania za pośrednictwem towarzystw zaliczkowych nie daje pewności, że się pożyczka rzeczywiście i pod korzystnemi warunkami tym dostanie, o których tu głównie chodzi.

Zdaje się, że i sejm krajowy, uchwalając pożyczkę, miał podobne wątpliwości, które wyraził sprawozdawca komissyi w słowach: „że to jest tylko próba“ a każda próba jako taka może mieć lub nie mieć powodzenia.

Sejm krajowy nie mógł jednak na razie nic innego uczynić, jak uciec się do pośrednictwa tych stowarzyszeń, dla niedostateczności a poniekąd zupełnego braku innych odpowiedniejszych pośredników.

Punkt ciężkości nie leży jednak w tej uchwale sejmu, lecz w jednej z dołączonych do niej rezolucyi a mianowicie w tej, która była przedmiotem narad ankiety zwołanej przez Wydział krajowy.

Powtórzymy ją tu w całości w dosłownem brzmieniu, gdyż nietylko co do treści ale i co do formy zdaje nam się być ze wszechmiar uwagi godną.

Polecono Wydziałowi krajowemu wziąć pod rozwagę „czy wobec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądanem i już teraz na czasie stworzenie instytucyi hypotecznej dla posiadłości włościańskich.“

Zarówno trafność pomysłu, jak i oględność w sformułowaniu cechują w wysokim stopniu tę rezolucyę, wobec której według naszego zapatrywania wszystko inne jest na razie tylko próbą i półśrodkiem.

Widocznie reprezentacya krajowa, równie daleka od owej gorączkowości, którąby całe brzemię poprawy stosunków ekonomicznych stanu włościańskiego chciała przenieść na barki funduszu krajowego, jak i od obawy tych, co we wszelkiej pomocy publicznej upatrują marę socyalizmu, kierowała się tu szlachetna tradycyą b. stanów galicyjskich, gdy te pomogły dźwignąć wspaniały dziś gmach towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Rezolucya ta stanowi podstawę do dalszej akcyi, a następnym równie trafnym krokiem na tej jedynie właściwej drodze było zwołanie ankiety, która na wezwanie Wydziału krajowego rozwinęła dalej myśl zawartą w rezolucyi sejmowej i przedstawiła mu swój projekt uchwalony w głównych zarysach.

Aby ocenić należycie doniosłość i skuteczność tego projektu należy się wprzód zastanowić nad tem, jakie zadanie spełnić zamierzyła reprezentacya kraju za pośrednictwem utworzyć się mającej instytucyi hipotecznej.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, d. 21 marca.

△ Jedyną ważniejszą na razie wiadomość przyniósł tu wczorajszy telegram z Aten, donoszący o rozbiciu się rokowań granicznej komisyi turecko-heleńskiej, zasiadającej w Prewezie. Po długich oczekiwaniach nadeszły nareszcie pożądane dla komisarzy tureckich instrukcye W. Porty, ale tak dyametralnie przeciwne były warunkom, stawianym przez komisarzy greckich, że nawet do wstępnego nie mogło przyjść porozumienia. Grecya opiera się przedewszystkiem na VIII protokole berlińskiego kongresu, którego Porta nie chce uznać ani przyjąć za podstawę rokowań granicznych. Grecya wywodzi prawo swoje z zapisanego w tym protokole oświadczenia członka francuskiego, p. Waddingtona, który wniósł projekt takiej linii granicznej, żeby jednym końcem przez Kalamar dotykała Adryatyku, drugim morza egejskiego, przez co „chciał równocześnie dać poznać Turcyi intencye Europy, a Grecyi wskazać granice, których pretensyami swemi przekraczać nie powinna“. Pierwsze Włochy przemówiły wtedy do plenipotentów tureckich za projektem p. Waddingtona Również i lord Beaconsfield oświadczył: „że sprostowanie granic byłoby aktem wysokiej polityki, podstawą pomyślności obydwóch krajów“, dodał jednakże, „że o linii granicznej, zaprojektowanej przez pełnomocnika Francyi, dałoby się może dużo powiedzieć, ale ponieważ chodzi tu przedewszystkiem o jednomyślność, cofa przeto wszelką ze swej strony objekcyę *(toute objection)* wobec jednomyślnego wotum reszty mocarstw“. Tak samo pierwszy pełnomocnik rossyjski poparł powyższą propozycyę, a prezydujący ks. Bismarck skonstatował nareszcie j e d n o z g o d n e j e j przyjęcie po cofnięciu przez lorda Beaconsfielda wszelkich zarzutów.

Deklaracye te zapisane w XIII protokole kongresu berlińskiego były podstawą komisyi granicznej w Prewezie. Przynajmniej Grecya uważała ją za taką, a komisarze jej brali ją za dyrektywę swego postępowania, i nie chcieli wdawać się w żadną dyskusyę, przeciwną literze i duchowi tego protokołu. Że zaś komisarze tureccy proponowali delimitacyę granic greckich całkiem różną, nie mogło więc przyjść między nimi do żadnego porozumienia w skutek tego komisya się rozwiązała. Komisarze greccy pożegnali ottomańskich swoich kolegów i na statku *Amfitrycie* odpłęnęli d. 19 b. m. do Grecyi.

Co dalej? Jakie następstwa pociągnie wypadek ten za sobą? Trudno się nawet domyślać, nie znając pobudek, które skłaniają Portę do stawienia takiej opozycyi uchwałom kongresu berlińskiego.

Przyjęta przez Portę w tej sprawie postawa tem więcej zadziwia, że wpływy Francyi uważają tu dziś powszechnie za najwięcej ustalone i najsilniejsze. Jakże to wszystko pogodzić? Co do Grecyi, to powiedział o niej wprawdzie lord Beaconsfield, „że jest w takiem położeniu, iż może czekać“ — ale czy będzie chciała czekać i czego się doczeka?

Pisałem wam w przeszłym liście, jak niegościnnego przyjęcia doznał za pierwszym swoim pobytem w Jambole dyrektor finansów Schmidt, a jak uroczyście i ostentacyjnie przyjmował ten Jambol następnie gubernatora Rumelii wschodniej, gen. Stołypina, który, wziąwszy Schmidta pod skrzydła swej opieki, powtórnie zawiózł go do Jambolu, zkąd udali się do Śliwny. Tu z równą pompą i okazałością przyjmowano przybyłych. Występowała milicya, występowały muzyki, duchowieństwo, korporacye — jednem słowem wszystko, co mogło przyczynić się do uświetnienia przyjęcia. Wieczorem miasto był illuminowane.

Generalny dyrektor finansów p. Schmidt gotów może był myśleć, że owacye te, jeśli nie wszystkie dla jego osoby zarządzone, to przynajmniej część ich pewna spada i na nią. Żeby jednak żadna pod tym względem nie pozostała mu illuzya cóż dzieje się nazajutrz? Oto zebrany tłum kobiet, w liczbie kilku set, między któremi bardzo mało *czelaków* t. j. mężczyzn, udał się przed mieszkanie gen. Stołypina, gdzie mieszkał i dyrektor finansów p. Schmidt i tłum ten niewieści podniósł wielki klamor i lament, domagając się wydania generalnego dyrektora finansów, który nigdy nie byłby wpuszczony do miasta, gdyby wiedziano, że znajdował się w świcie gen. Stołypina.

Samo się przez się rozumie, że nie stało się zadość życzeniom płci pięknej Śliwniańskiej. Stołypin nie wydał jej na pastwę żądanej ofiary. Nieszczęśliwy dyrektor finansów uniknął losu, jaki mu chciała zgotować. Scena ta jednak zbyt jest charakterystyczną, żeby o niej nie wspomnieć.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa przywrócenia kary śmierci).

W kwestyi przywrócenia kary śmierci pisze zurychski korespondent augsburgskiej *Allgemeine Zeitung* pod dniem 23 marca: „Szwajcarska rada stanów ma dzisiaj zupełnie inny charakter, aniżeli przed sześciu laty, gdy rewizya konstytucyi była na porządku dziennym. Większości reprezentantów stanów szwajcarskich wydają się niektóre nasze przepisy konstytucyjne zbyt liberalnemi a wielu z pomiędzy nich zabrałoby się z pewnością nietylko do przywrócenia kary śmierci, ale do innych jeszcze rzeczy, gdyby tylko mogli liczyć na zwycięztwo. Główna frakcya rady narodowej, partya radykalno-demokratyczna, zmierza jakkolwiek powoli a może nawet bezwiednie, coraz wyraźniej do utworzenia jednolitego państwa; ale rada stanów stoi jej w tym względzie na przeszkodzie. Jakoż nie dziwiliśmy się wcale, gdy rada stanów na posiedzeniu 20 marca oświadczyła się za przywróceniem kary śmierci, jednak z zachowaniem orzeczenia konstytucyi z 1848 roku, która z pod kary tej wyklucza zbrodnie polityczne. Zdziwił nas jednak ów podejrzany pospiech, z jakim uchwalono tę zmianę. Panowie ci tak się pospieszyli, że zapomnieli o kardynalnych regułach rewizyi i dopiero członek rady związkowej Anderwert musiał uwagę ich zwrócić na to, że tego rodzaju zmiana ulega głosowaniu nietylko ludności samej ale i stanów. Nie należy się jednak łudzić: kto dzisiaj przemawia za mieczem i szubienicą, z pewnością może liczyć na poparcie ludu. W ostatnim czasie kilka strasznych morderstw wprawiło w ogromne rozdrażnienie całą ludność, która się domaga surowych środków na morderców. W berneńskiem Jura zamordowali synowie własnego ojca, aby odziedziczyć po nim majątek, w innej miejscowości w kantonie berneńskim młoda gospodyni wspólnie z parobkiem zamordowała swojego męża; przed kilku dniami zabił w Chauxdefonds pewien subjekt swojego pryncypała, aby zrabować kasę, bo potrzebował pieniedzy na założenie własnego handlu, a w ostatni poniedziałek dwóch wypędzonych ze służby robotników zamordowało w najokrutniejszy sposób swojego dawnego chlebodawcę, a następnie odebrali sobie sami życie. Że przez zaprowadzenie kary śmierci nie zapobiegnie się tego rodzaju wypadkom, tego nie pojmują rozdrażnione tłumy; instynktowo domagają się one ostrzejszej kary dla odstraszenia innych od popełniania zbrodni. Kto zaś raz zajął pewne zasadnicze stanowisko w tej kwestyi, ten nie powinien dać się odwieść od swoich zapatrywań panującym pomiędzy ludnością prądem, ale raczej myśleć o tem, jakby sprowadzić lepszą i moralniejszą erę. Jesteśmy też przekonani, że rada narodowa, która w tym tygodniu będzie się zajmowała kwestyą kary śmierci, zajmie takie właśnie stanowisko i nie będzie działała z takim pospiechem jak rada stanów, zwłaszcza, że rada narodowa będzie miała przed sobą memoryał szwajcarskiego stowarzyszenia dla spraw karnych i więziennych, w kwestyi rewizyi 65 artykułu konstytucyi związkowej. O ile nam wiadomo, większość rady narodowej jest przeciw przywróceniu kary śmierci. Pytanie tylko, jaką drogę obierze. Aby nie dopuścić tej sprawy pod głosowanie ludności, mogłaby się poprostu oświadczyć za rewizyą 65 artykułu, ale nowe jego brzmienie sformułować zupełnie inaczej, niżeli to uczyniła rada stanów i tym sposobem uchylić jej propozycyę. W takim razie cała sprawa byłaby zwleczona na czas bardzo długi a przeciwna strona musiałaby zebrać 50.000 podpisów, nimby można przystąpić do rewizyi. W każdym razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawa ta nie postąpi tak szybko naprzód, jak sobie tego życzy rada stanów.

(Zmiany administracyjne we Francyi).

Tak zwane puryfikacye urzędników, zarządzane przez francuskiego ministra spraw wewnętrznych zaczynają już gorszyć nawet

---

krzemieniecki; wkraczało od północy w mozyrskie trzęsawiska, biegło w głąb kijowskiego województwa, na południu zajmowało spory kęs Podola, a na Rusi Czerwonej należał do niego ogromny klucz Tarnowski, wiano ślubne małżonki. Dość powiedzieć, że rozsianych na tych obszarach było 1300 wiosek, 100 miasteczek i 40 zamków, posiadających „armatę“ i wszelką ku obronie potrzebną „municyą“. I nie był to jeszcze ostateczny rozrost dziedzictwa ks. Ostrogskich, bo we 30 lat później, w chwili wygaśnięcia rodu, p. Tryzna naliczył wprawdzie tylko 80 miast, ale zato siół 2760.

Ale cofnijmy się do schyłku XVI w. W dobrach wojewody kijowskiego mieszkało 47.000 rodzin; co, biorąc w przecięciu 6 osób na rodzinę, czyniło 282.000 ludności, ziemia zaś do niego należąca reprezentowała sporą cyfrę, bo przeszło 2,000.000 morgów, a trzecia jej część zostawała w posiadaniu kmieci.

Osadnicy, stosownie do ilości gruntu i do wnoszonego podatku, dzielili się na kilka kategoryi, mianowicie byli to albo „ciągli, włóczni, dworzyszczowi“, albo „pół-włóczni“, więc „pół-dworzyszczowi“ albo w końcu „ćwierćwłóczni.“ Obok nich „podsusiedkowie“, tj., komornicy wiejscy i ogrodnicy, posiadający tylko ogrody. Wolno im było, po ukończeniu umowy przechodzić z miejsca na miejsce. „Ojczyczów“ czyli poddanych, przywiązanych do gleby, w całem państwie nie było, tylko czynszownicy, płacący stosunkowo niewielki podatek (około 25 zł. dzisiejszych za 30 morgów pola). Takich czynszowników liczono w dobrach księcia 15.524, a zagrodników 6.600. Wojewoda, posiadający ogromne obszary, kolonizował je chętnie i zapraszał na „słobodę“, trwającą 24 lat: to też liczono na gruntach pańskich 1000 „wolan, którzy nie powinni bo nie wysiedzieli pola“, choć dwa razy tyle pustek leżało odłogiem, czekając z upragnieniem na osadników, szczególnie sporo ich było w włości połońskiej.

Mieszczanie reprezentowali poważną cyfrę, bo przeszło 20.000 rodzin. Najspieszniej zaludniały się miejscowości, gdzie na sposób kozacki tworzono z przybyszów setki i dziesiątki, z obowiązkiem bronienia rodzinnego gniazda; jak w Surażu (203 domów), w Chłopotynie (399), w Baramowcach (300), w Lubartowie (1017) i w Ostropolu (1319). Kolonizacya wiejska szła najpomyślniej pod osłoną warownych zamków — więc pod Ostrogiem, Dubnem, Konstantynowem, Równem wsie bywały gęstsze i ludniejsze.

Nad gminem czuwał cały zastęp „prystawów“, albo oficyalistów; ekonomowie kluczowi nosili tytuł starostów. Liczył ich książę 80 samej szlachty a wszyscy nietylko doglądali gospodarstwa, ale obowiązani byli do siadania na koń w wypadku niebezpieczeństwa.

W miasteczkach na ratuszu przywodził burmistrz, rozstrzygający sprawę podług „prawa miejscowego“, bo Magdeburgia w niewielu miejscowościach przeszczepić się dała, ledwie w Bezalii, Konstantynowie, Surażu i Połonnem.

Nad gminem górował dwór pański, który był liczny i służył zbrojno, stojąc na straży nietylko interesów swego chlebodawcy, ale całej jego włości, wszystkiego dziedzictwa. Na utrzymanie tego dworu składali kmiecie dań pewnego rodzaju z owiec, jałowic, kur, kapłonów, miodu. Były nadto i liczne stada skarbowe i barcie, których doglądało 300 bartników.

Rzemieślnicy za ziemię płacili rzemiosłem, a byli to rybołowowie, racznicy (do łapania raków), garncarze, ptasznicy („co cietrzewie łowią“), tokarze, „kozacy do obozu i innej służby“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

takie dzienniki, których bynajmniej nie można posądzać o brak sympatyi dla republiki i dla gabinetu, stojącego dziś u steru Francyi. Nawet organa stanowczo republikańskie wyrażają obawy przed chaosem, jakie ostatecznie wywołać może takie postępowanie ministra. I tak między innemi pisze *Journal des Débats*: Dzisiaj rano ogłosił *Journal officiel* dwa nowe dekrety, które uzupełniają i prostują pod niejednym względem zmiany prefektów i generalnych sekretarzy przedsięwzięte w ostatnim czasie. Niektóre dzienniki ubolewają nad tem i nie bez słuszności, że minister spraw wewnętrznych uważał za obowiązek prostować rozporządzenia, które już zatwierdził pan prezydent republiki i które już zostały ogłoszone. Zdaje się, że niektórzy prefektowie nie chcą się udać na wskazane im stanowiska, w innych znowu razach nie chcą deputowani przyjąć prefektur, jakie im ofiarowano. Ten opór sam przez się jest już rzeczą smutną, ale staje się jeszcze smutniejszą; gdy publiczność się o nim dowiaduje. Robiąc tę uwagę, nie chcemy podnosić zarzutu przeciw ministrowi spraw wewnętrznych; jest to naturalną i prawie nieuniknioną rzeczą, że pewna chwiejność tego rodzaju objawia się na początku nowej administracyi; ale zależy bardzo na tem, aby takie wahanie się nie trwało długo i aby nie weszło w zwyczaj. Trudno zaprzeczyć, że deputowani zbyt ściśle związani z wyborcami węzłem wyborów okręgowych nie starają się sami ująć w swoje ręce admistracyi centralnej. Jest to złe, które zwłaszcza w ostatnim czasie przybrało dość wielkie rozmiary a obecna chwila jest najodpowiedniejszą do tego, aby mu zapobiedz. Idzie o to, aby minister spraw wewnętrznych odzyskał niezależność, którą w części utracił i zależy także na tem, aby jego agenci słuchali chętniej jego rozkazów. Takie myśli nasunęły nam podane dzisiaj do publicznej wiadomości zmiany w administracyi. Z ogłoszenia pokazuje się, że znowu została uwolniona od służby pewna liczba urzędników: a niektórzy z nich mogli jeszcze z największą korzyścią służyć państwu. Po największej części nie znamy tych urzędników. a o zasługach każdego z nich możemy tylko sądzić z informacyj podanych przez dzienniki prowincyonalne. I tak n. p. w departamencie Alp morskich został uwolniony od służby p. Amat, sekretarz generalny. Dzienniki nicejskie oddają mu największe pochwały, podnoszą że jego zachowanie się nie pozostawiało nic do życzenia i ubolewają nad jego ustąpieniem. Nietrudnoby było o inne przykłady tego rodzaju. Ale bądź co bądź powtarzamy wypowiedziane już zdanie, że minister spraw wewnętrznych przy zarządzaniu zmian powinien się o ile możności jak najbardziej liczyć z ważnemi okolicznościami, z wszystkiemi interesami i z wszystkiemi uprawnionemi drażliwościami. Te zmiany powinny się ostatecznie skończyć. Takie *chassés-croisés* wywołuje niespokój w opinii publicznej, która lubi wierzyć, że rząd posiada sprawiedliwy zawsze sąd i silną wolę.

KRONIKA

= **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnioną posadę proboszcza łac. *regiae collationis* w Starem mieście ks. Aleksandrowi Kaniewiczowi, wikaremu z Husakowa.

— **Egzamin.** W niedzielę po południu o godzinie 3 odbędzie się egzamin półroczny uczniów szkoły towarzystwa ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczego w zabudowaniu własnem w ogrodzie przy ulicy Piekarskiej.

= **Sprzeczne wieści** o zalewie kopalni wielickiej spowodowały zarząd tamtejszej gminy do wydelegowania w dniu 17 b. m. komisyi, celem zwiedzenia kopalni. Jak nam donoszą z źródła autentycznego, komisya ta przekonała się naocznie, że c. k. zarządowi salinarnemu powiodło się przez urządzenie odpowiedniej ilości basenów i uruchomienie wszystkich wodociągów opanować zupełnie wodę, która już znacznie opadła, a ponieważ i przypływ dalszy zmniejsza się i wynosi obecnie tylko 13 hektolitrów na minutę, t. j. zaledwie trzecią część ilości, jaką machiny wypompować mogą, przeto istotny stan rzeczy usuwa wszelkie obawy o miasto i jego mieszkańców.

— **Wieczór muzykalny** towarzystwa muz., czwarty z rzędu, odbędzie się dopiero d. 4 kwietnia.

— **Na dochód bursy** imienia księcia Leona Sapiehy odbędzie się jutro ciekawy odczyt w sali ratuszowej. Znany artysta sceny naszej p. Gustaw Fiszer odczyta najnowszą humoreskę autora *Kłopotów Starego Komendanta* pod tytułem: *Rządy dziadunia i babuni.*

— **Zupa rumfordzka.** Osma lista datków dobroczynnych na zupę rumfordzką, złożonych w handlu p. Drexlera i synów przy placu kapitulnym l. 2 wykazuje następujące cyfry: Pp. Dyszczakowski Michał 2 zł., hr. Jaźwińska i N. N. 10 zł., Pilatowska 5 zł., JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski 10 zł., Łochowska Felicya 1 zł., N. N. 1 zł., razem 29 zł. W poprzednich listach wykazano przychodu 548 zł. 75 ct., przeto ogółem wpłynęło dotychczas gotówką 577 zł. 75 ct. w. a. Prócz tego ofiarował p. Głowacki 1 korzec grochu a ks. proboszcz Szersznik Antoni 40 kgl. chleba Od 11 do 24 marca włącznie rozdano 2662 porcyj zupy i 239 bochenków chleba, z których wykrojono 2615 kromek.

— **Józef Glinkiewicz,** były redaktor *Gazety Toruńskiej*, ścigany przez sądy pruskie za przestępstwa prasowe, aresztowany został przedwczoraj w Wiedniu.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dra Teichmana. Sekretarz Wydziału dr. Kuczyński przedstawił pracę nadesłaną przez dra Zygmunta Wróblewskiego: „O zależności ilości stałej rozchodzenia się gazów w cieczach od lepkości tych ostatnich.“ Pracę tę oddano do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu dwom członkom Wydziału. Następnie prof. dr. Alth wyłożył treść swej rozprawy pod tytułem: „Wapień Niżniowski i jego skameliny“, wyjaśniając rzecz na okazach geologicznych, zebranych już przez siebie, już to przez p. Bieniasza i na odlewach gutaperkowych przez tegoż zrobionych. Potem dr. Henryk Kadyi wyłożył treść swej rozprawy: „O dodatkowych gruczołach tarczykowatych w okolicy gnykowej“, objaśniając rzecz na preparatach anatomicznych. — W dalszym ciągu poprzedzającego odbyło się posiedzenie administracyjne. Sekretarz przedstawił rozprawę p. Kramera pod tytułem: „Rzecz o dwóch na płaszczyźnie leżących krzywych rzędu drugiego.“ Pracę tę odesłano do komitetu redakcyjnego, również jak na dzisiejszym posiedzeniu złożone, wyżej pomnienione rozprawy dra Altha i dra Kadyego. — Wydział mat.-przyrodn. zatwierdził nowo przybranych członków komisyi antropologicznej: pp. Godfryda Ossowskiego i Zygmunta Radzimińskiego; tudzież członków nowoprzybranych komisyi fizyograficznej: pp. dra Fran Kamieńskiego, Feliksa Berdaua, dra Tytusa Chałubińskiego, Godfryda Ossowskiego, Bronisława Leszkę, Karola Trochanowskiego, Józefa Bąkowskiego, Leona Schreitera, Stanisława Przybyłowskiego, Władysława Przybyłowskiego, X. J. Szmerykowskiego, X. Romualda Czeżowskiego i Placyda Dziwińskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Madrycie były minister Ulloa; w Keswick najstarszy oficer armii angielskiej, generał major Jan Wordford, uczestnik bitwy pod Waterloo, przeżywszy lat 95; w Hanowerze znakomity technolog, tajny radca pruski Karol Karmarsch, licząc lat 76.

— **Z Szegedynu** nie ma dziś nowin. W konsulacie austro-węgierskim w Paryżu złożono w datkach dobrowolnych około 60.000 franków na rzecz ofiar wylewu Cisy. Osobno zbierają datki komitety paryskie.

— **Zaraza w Rossyi.** Dzienniki rossyskie z ostatnich dni znowu przepełnione są doniesieniami o pojawieniu się w różnych okolicach, zwłaszcza wschodniej Rossyi zaraźliwych i wielce podejrzanych chorób. Wypadki chorób takich w Odessie, o których wspominaliśmy przed kilkoma dniami, wzbudziły w całej Rossyi wielkie obawy. Według *Gołosu* umarł tam przed kilkoma dniami skutkiem spożycia ryb wśród takich objawów, jak gwałtowna gorączka i obrzmienie gruczołów limfatycznych, wychowaniec seminaryum prawosławnego Wassilkowski. Podczas rewizyi zarządzonej w szpitalu powszechnym, znaleziono podobne niebezpieczne objawy u wielu chorych. Wskutek wzburzenia umysłów w mieście, wywołanego tem odkryciem, komenderujący wydelegował 12 lekarzy, ażeby jeszcze raz zbadali stosunki sanitarne w szpitalu, a i ta komisya orzekła jednogłośnie, że panuje tam podejrzana zaraza. W mieście gubernialnem Archangielsku i jego okolicy, według tego samego dziennika panuje choroba podobna do dżumy wetlańskiej, a rząd musiał tam już pozamykać szkoły i wszystkie zakłady publiczne, oraz zarządzić desinfekcyę domów. Taka sama epidemia sroży się w mieście Wereji, w gubernii moskiewskiej. Jak donosi korespondencya dziennika *S. Pet. Ztg.* z powiatowego miasta Sterlitamaku, pod Uralem, w okolicach tegoż sroży się zaraza bardzo podobna do wetlańskiej chociaż lekarze dotychczas nie nazwali jej jeszcze dżumą, lecz mianują ją to gwałtownym tyfusem, to czarną ospą to wreszcie dławcem i płonicą powrotną. Faktem jest jednak, że choroba w najwyższym stopniu jest zaraźliwą, a śmiertelność z niej wynosiła dotychczas 72 proc. Lekarz Ogłoblin który opatrywał chorych, sam niebezpiecznie zachorował. Znamionami głównemi choroby są: gwałtowny ból głowy, zimne dreszcze, i czarne obrzmienie gruczołów limfatycznych lub ciemnoczerwone plamy na ciele Przebieg też choroby jest bardzo prędki, nie trwa nad 30 godzin, poczem zwykle śmierć następuje. Pomiędzy ludnością dotkniętych zaraźliwą chorobą okolic panować ma takie przerażenie, że ucieka ona tłumnie w góry Uralskie.

— **Zagadkowe morderstwo.** Obok zamachu skrytobójczego na generała Drentelena w Petersburgu zajmuje obecnie w niemniejszym stopniu tak władze jak opinię rossyjską tajemniczy wypadek zbrodni, który w tych dniach zdarzył się w Moskwie Z *S. P. Ztg.* podajemy o nim najważniejsze szczegóły. W dniu 25 lutego przybył do Moskwy młody człowiek, należący widocznie do lepszej klasy. Stanął w hotelu dawniej Momontona, dziś Nobela. Był średniego wzrostu, nosił mały wąsik i ubrany był w paltot z kołnierzem futrzanym. Poprosił kelnera, ażeby mu dał kilka pokoi, w których zajmie mieszkanie rodzina, która miała później nadjechać. Wybrał dwa pokoje nr. 60, 61, dał 5 rubli zadatku i wyszedł na miasto, oświadczając, że wróci wieczorem i przywiezie z sobą rzeczy. Jakoż powrócił rzeczywiście z kuferkiem i poduszką do spania. Kazał sobie podać herbatę, poczem o 10 godzinie położył się spać, prosząc, aby go o 10 rano zbudzono. Kiedy kelner przybył nazajutrz do pokoju, gość był już wstał, wypił herbatę i wyszedł na miasto. Po godzinie znowu powrócił, ale nie wiadomo, czy sam, czy w towarzystwie innych osób (W śledztwie zeznało kilka osób ze służby hotelowej, że widziały w otoczeniu przybyłego gościa kilku młodych ludzi, którzy byli weszli do nr. 61). Ośm dni upłynęło od czasu jak gość ów zamknął na klucz pokój swój nr. 60 i oddalił się. Nikt nic nie podejrzywał. Raz tylko jedyny przybyła do hotelu jakaś wysokiego wzrostu dama i zapytała o osobę mieszkającą pod nr. 63. W nr. 60 chwyciła za klamkę i wyrzekłszy, że drzwi są zamknięte, oddaliła się. Tymczasem poczuto na korytarzu niemiłą woń, wychodzącą z owego zamkniętego pokoju. Zrazu nie uważano na to, kiedy jednak odór stawał się coraz nieznośniejszym, przywołano policyę, która otworzyła drzwi, prowadzące do nr. 60. Tu znaleziono na stole resztki obiadu, flaszkę napełnioną do połowy koniakiem, dalej paletot, a w kieszeni jego paszport, brzmiący na imię zmarłego 25letniego sekretarza kolegium, Michała Czerkawskiego. W numerze 61 leżał na łóżku trup mężczyzny, z twarzą zwróconą do poduszki. Na krzyżach zamordowanego dostrzeżono przypiętą szpilką karteczkę z napisem: „zdrajca, szpieg, osądzony i zamordowany przez nas, socyalistów i rewolucyonistów. Śmierć Judaszom i zdrajcom!“ Karteczka to była od lartą z arkusza czystego papieru, znajdującego się w paletocie. Przywołano sędziego śledczego, który skonstatował, że zmarły otrzymał trzy głębokie rany w piersi i jedną w szyję, prawdopodobnie sztyletem. Sekcya wykazała, że nieszczęśliwy oprócz ran w pierś otrzymał także cios w głowę tępem narzędziem. *Mosk. Ztg.* donosi, że morderca był studentem i bawił w Moskwie za paszportem jakiegoś Anglika. Uciekł on ale rzeczy jego wszystkie zabrano. Ujęto także ową damę, która pytała się o osobę pod nr. 61. Aresztowano nadto 100 osób z powodu owego morderstwa.

— **Zaraźliwa choroba,** w rodzaju gwałtownego tyfusu z bardzo szybkim przebiegiem, jak donosi urzędowa *Triest. Ztg.*, pojawiła się w miejscowości Nabresinie pod Tryestem. Liczba wypadków choroby wynosiła już przeszło 60, z których wiele skończyło się śmiercią. W niektórych domach po trzy nawet osoby były dotknięte zarazą. Władza zarządziła jak najenergiczniejsze środki zaradcze.

— **Piękny marzec!** W dzień Zwiastowania N. P. M., kiedy to podług wiary ludu jaskółki już powinny świegotać pod strzechą, za rogatkami w Wiedniu wydobyto z pod śniegu zwłoki kobiety, która zmarzła tam na śmierć!

— **Królowa angielska** Wiktorya w drodze do Włoch przejeżdżała dnia 26 b. m. w najściślejszem *incognito* przez Paryż, gdzie na dworcu powitana została tylko przez ambasadora swego, lorda Lyonsa.

— **Stan zdrowia księżniczki** Krystyny Montpensier, według depeszy z Madrytu, pogorszył się.

— **Pożar teatru.** W Londynie w tych dniach wybuchł wieczorem ogień w teatrze zwanym *East-London* w dzielnicy White Chapel, i zanim nadbiegła straż ogniowa ogarnął i zniszczył do szczętu cały gmach

— **W nieszczęśliwym** wypadku, którego ofiarą padła u wybrzeży wysp Hyerskich francuska pancerna baterya pływająca *L'Arrogante*, zginęło 4 oficerów i 38 majtków. Kapitan tym tylko sposobem ocalał, że w chwili katastrofy znajdował się przypadkowo na oddzielnym tenderze statku, który oparł się trąbie powietrznej, lecz nie mógł dać pomocy tonącym ludziom.

— **Kalendarz mahometański.** W serajewskiej drukarni rządowej wydrukowany został kalendarz dla mahometan bośniackich na rok 1295 od ucieczki Mahometa, który rozpoczął się dnia 13 b. m. Kalendarz ten ma tytuł *Tekoim* i ułożony został przez sekretarza „Begowej dżamiii“ w Serajewie, Saliha effendiego

— **W kopalni węgla** „Stein“ pod Dortmundem w tych dniach w skutek wybuchu gazów ziemnych kilku górników utraciło życie.

— **Niesprawiedliwie skazany.** Niedawno stracony został w Anglii na szubienicy zbrodniarz niesłychanie zuchwały, niejaki Peace, któremu oprócz licznych kradzieży i rozbojów, dowiedziono kilkunastu morderstw. Przed śmiercią wyznał Peace, iż oprócz wiadomych już sądowi zbrodni, ma na sumieniu jeszcze jedną bardzo ciężką, gdyż skrytobójcze morderstwo, popełnione przed kilkoma laty w miejscowości Whalley Range na pewnym policyancie, za które niejaki William Habron niewinnie został skazany na dożywotnie więzienie. Wskutek wyznania tego sąd bezzwłocznie zarządził nowe dochodzenia morderstwa w Whalley Range, a na interpelacyę w tym względzie w tych dniach oświadczył minister spraw wewnętrznych w parlamencie, że w rzeczy samej wykazała się niewinność Habrona, i że rząd, jakkolwiek nie jest to w zwyczaju, będzie się starał wynagrodzić straszną krzywdę, jaką temu biednemu człowiekowi wyrządzono.

— **Starożytny klasztor** w miejscowości Corunna, w Hiszpanii, obrócony na zakład kary, w tych dniach zawalił się częściowo, przy czem 2 ludzie utracili życie, a 34 wydobyto z pod gruzów lekko lub ciężko uszkodzonych

— **Handel duszami.** W Odessie policya wpadła na ślad spekulantów, trudniących się handlem kobiet, które sprzedają do Turcyi. Niedawno pewna młoda dziewczyna znikła, a policya w ostatnich dniach wykryła, że została ona sprzedana kupcom wschodnim za 50 rubli! Niejakiego Robinsona poszlakowanego o ten zbrodniczy handel, aresztowano.

— **Rabusie australscy** zaczynają iść o lepsze z amerykańskimi i angielskimi. Niedawno w Melbournie napadli na gmach banku australskiego, uprowadzili z sobą cały personal urzędniczy i dyrektora z rodziną całą, i przez kilka dni z dwudziestu innemi osobami trzymali ich w niewoli na pobliskiej stacyi. Jednocześnie zrabowali kasę bankową na 2000 funtów szterlingów. Od tego czasu ślad wszelki złoczyńców zaginął.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 marca.)

(*K*) Już dobrze po 7 wieczór zebrał się wczoraj potrzebny komplet na posiedzenie, zapowiedziane na godzinę 6. W porządek dzienny, który zawierał sprawy mniej ważne dla miasta, wbiły się jakoby żelaznym klinem dwa wnioski nagłe, z których jeden istotnie nieposledniej dla stosunków naszego miasta doniosłości. Już to nad wszelkiemi takzwanemi „nagłemi“ lub „naglącemi“ wnioskami cięży to fatum prawdziwe, że połączona z nimi kwestya formalna urąga właśnie wszelkiemu pojęciu nagłości. Tym razem tylko wyrozumiałość i energia przewodniczącego, p. A. Jasińskiego uratowała jaką taką nagłość owych wniosków, formalnej bowiem sprawy „nagłości“ wcale nie rozbierano, a tylko wprost co do wniosków zapadły uchwały.

Pierwszy wniosek imieniem sekcyi II. przedstawiony przez wiceprezydenta, dra Madejskiego, domagał się zamianowania z łona Rady delegata do będącej właśnie w toku sprawy założenia we Lwowie targów zbożowych, o co na podstawie uchwały odbytego niedawno walnego zgromadzenia członków galic. Towarzystwa gospodarskiego, uprasza komitet centralny tegoż Towarzystwa. Referent sekcyi w krótkich słowach przedstawił ważność tej sprawy dla miasta, a w otwartej nad wnioskiem rozprawie poparty został przez pp. dra Millereta i Dobrzańskiego, zaczem Rada zgodziła się na wybór delegata. Zarządzone głosowanie kartkami za pierwszym razem nie miało rezultatu, głosy bowiem były podzielone pomiędzy pp. Dobrzańskiego i dra Millereta. W powtórnem głosowaniu otrzymał potrzebną większość, a więc wybrany został delegatem p. Dobrzański.

Drugi wniosek nagły przedstawiła przez referenta swego prof. Zachariewicza sekcya III. (budownicza), jakkolwiek rzecz sama, co podniósł pan przewodniczący, należałaby raczej do zakresu sekcyi IV. (targowej). Wniosek ten domaga się bezzwłocznego ustanowienia z łona Rady osobnej komisyi z 7 członków, któraby po za magistratem i powołaną do tego stale sekcyą IV. zajęła się gruntownem rozpatrzeniem stosunków aprowizacyjnych miasta Lwowa. W motywach uzasadniających powiedziano, że podczas kiedy nędza pomiędzy klasą pracującą we Lwowie ciągle wzrasta, kiedy warunki bytu w mieście stołecznem z kądinąd już są bardzo utrudnione, ceny cerealiów, wiktuałów i materyałów we Lwowie są stale wyższe niż w całym kraju, lubo właśnie w ostatnich czasach wszędzie się obniżyły. Obowiązkiem tedy jest reprezentacyi gminnej po zebraniu odpowiedniego materyału i rozpatrzeniu się w przyczynach takiego opłakanego stanu, obmyśleć środki zaradcze, zwłaszcza gdy chodzi o dolę tak licznej ludności, oddanej na łup dowolności handlarzy. Z pozytywnemi wnioskami ani szczegółowemi wskazówkami nie występują wnioskodawcy rzucając tylko myśl i polecając dla załatwienia tej piekącej sprawy utworzenie osobnej, fachowej niejako komisyi z łona całej Rady, a nie tej lub owej sekcyi, ponieważ

nawet najkompetentniejsza względnie w tym przedmiocie sekcya IV. nie składa się wyłącznie z członków ukwalifikowanych do rozstrzygania spraw podobnych.

W nader ożywionej rozprawie, jaka się wywiązała mianowicie nad tem, czy odrazu przystąpić do wyboru proponowanej komisyi, czy też ogólnikowy wniosek sekcyi III poddać regulaminowemu traktowaniu, t. j., odesłać go do sekcyi IV a względnie do magistratu, brali udział liczni mowcy, pomiędzy którymi p. Dobrzański podniósł, że jeżeli sprawa nie będzie w jaknajkrótszym czasie załatwioną, nastaną żniwa i ceny zmienią się tymczasem; pp. dr. Zucker zaś, Piątkowski i dr. Milleret przypominali, że już podobne komisye specyalne z łona Rady bywały w dawnych latach wybierane, lecz dotąd żadna nie rozwiązała zadania w praktyce. Wreszcie p. Dąbrowski przeciwny jest wszelkim „nagłościom“ i wnosi odesłanie całej sprawy do sekcyi IV i magistratu.

Referent prof. Zachariewicz w replice dosadniemi słowy maluje w krótkości zacofanie Lwowa pod względem stosunków aprowizacyjnych. Cztery koleje żelazne, niby arterye, powinny sercu kraju dostarczać soków żywotnych, a tymczasem sposoby zaopatrywania się w żywność są dziś u nas jeszcze takie same, jak przed 600 laty. Miasto znacznie wzrosło i ciągle wzrasta, reprezentacya jego ma też obowiązek troszczenia się o najżywotniejsze potrzeby licznych mieszkańców. W tej mierze wyprzedziły nas już nietylko wielkie stolice, ale nawet niektóre miasta mniejsze. Należy nam się więc poinformować u zarządów miast takich i doświadczone już tam środki zastosować u siebie z uwzględnieniem stosunków lokalnych. Niech ludność, którą tu reprezentujemy, a pomiędzy którą nędza ciągle wzrasta, dowie się, że dobro jej nas obchodzi. (Huczne oklaski).

W zarządzonem głosowaniu przyjęto przez aklamacyę wniosek o regulaminowe traktowanie sprawy, t. j., przekazanie jej sekcyi IV, która w porozumieniu z magistratem w jak najkrótszym czasie przedłoży Radzie sprawozdanie w tym przedmiocie i oświadczy się czy to za ankietą, czy za proponowaną komisyą. Imieniem sekcyi IV dr. Noskiewicz zaprasza do udziału w obradach nad tą kwestyą członków sekcyi III pp. Zacharjewicza, Dobrzańskiego i Wierzbickiego.

Z porządku dziennego sprawozdawca sekcyi III, p. Wierzbicki, wnosi, ażeby Rada zezwoliła c. k. komendzie generalnej od wodociągu miejskiego na ulicy Czarnieckiego przeprowadzić rury do pałacu c. k. generała komenderującego tak, iżby na użytek osoby tegoż znajdowała się dobra woda w tym pałacu. Miasto przytem zastrzeże sobie swe prawa i pewną małą opłatę roczną jako dodatek do utrzymania wodociągu, koszta też założenia rur i t. p., poniesie zarząd wojskowy. Rada jednomyślnie przychyla się do tego wniosku.

Z dziewiętnastu sierot, które zgłosiły się do konkursu na trzy posagi po 150 zł., z fundacyi miejskiej im. Arcyksiężniczki Gizeli, wylosował uproszony do tego przez Radę dr. Baiser panny: Barbarę Olearczykówną, Maryę Antoninę Jasińską i Olgę Barbarę Dąbczewską. Posagi wypłacone będą na ręce opiekunów d. 20 kwietnia.

Na dalszym porządku dziennym sprawa obsadzenia posad w zarządzie miejskim, z którego to powodu p. przewodniczący zarządza posiedzenie tajne.

Galerya rycin
w Zakładzie Ossolińskich.

Jak już donieśliśmy kilka dni temu, kuratorya Zakładu Ossolińskich, która gorliwie stara się o wszechstronny rozwój tej ważnej i zasłużonej krajowi instytucyi, przyjęła i zatwierdziła projekt dalszego rozszerzenia zakresu muzeum Lubomirskich, przedłożony jej przez konserwatora tych cennych zbiorów, p. Edwarda Pawłowicza, którego krótki memoryał w tej sprawie tem radziej zamieszczamy, że daje ciekawe szczegóły o wielce ważnym i bogatym dziale zbiorów, który dotąd mniej zwracał uwagi ludności naszego miasta.

Muzeum Zakładu Ossolińskich posiada w zbiorach swoich kolekcyę rycin, pod względem jakości i ilości tak znakomitą, że prawdopodobnie nie ustępuje najobfitszym zbiorom publicznym kraju. Są tam wizerunki polskie, widoki karty strategiczne, wojny, starożytności, rozmaitości polskie, wizerunki obce, a mianowicie portrety włoskie, francuzkie, niemieckie, holenderskie, angielskie, duńskie, szwedzkie, rossyjskie, tureckie, węgierskie, czeskie, widoki obce, krajobrazy, miedzioryty podług mistrzów dawnych, miedzioryty podług arcydzieł celniejszych galeryj Europy, architektura, kostiumy i wreście rysunki oryginalne ręczne mistrzów, lub podług mistrzów wykonane.

Dział ten zbiorów, tyle ważny dla historyi i sztuki, stanowiący czynnik estetyczny tak znakomity, jak najmniej dotąd odpowiadał swemu przeznaczeniu. Ukryty w szafach i tekach, znanym być mógł i to w części zaledwie tylko wyjątkowym osobistościom artystów i znawców, którzy zeń niekiedy korzystać przychodzili; ogół zaledwie o nim wiedząc ze sprawozdań dorocznych posiedzeń, lub niewiedząc wcale, przestawać musiał na oglądaniu kilkunastu rycin i rysunków wystawionych na sztalugach.

Gdy wszakże zadaniem muzeów winno być nietylko przechowanie złożonych w nich zbiorów, lecz i ułatwienie korzystania z nich wszystkim, gdy już dziś nikt nie wątpi, o ile sztuki piękne przyczyniły się do wykształcenia społeczności, górujących swą cywilizacyą i dobrobytem, słusznem było, aby i u nas, wobec wymagań czasu, do jakich rozbudzony duch artyzmu polskiego zdobył sobie prawa, otworzyć te zbiory jak najszerszemu kołu, urządzając dział rycin w taki sposób, aby już nietylko szczupłej liczbie znawców, lecz i szerokiej publiczności był dostępny.

Gdzieindziej, jak n. p. w muzeach Francyi, Włoch, Belgii, Anglii i t. p. całe szeregi obszernych sal lub galeryj są przeznaczone dla wystawionych rycin, jako niezbędnego materyału dla kształcących się lub wykształconych artystów, badaczów lub znawców sztuki. Gdy wszakże muzeum Zakładu Ossolińskich zmuszone liczyć się z warunkami swej egzystencyi, nie posiada dostatecznych środków, aby w zupełności zadość uczynić tej potrzebie — pragnęłoby tedy choć w znacznej przynajmniej części temu podołać, wprowadzając pewne ułatwienia, co już wiele znaczy tam, gdzie jak we Lwowie, tyle dotąd w tym względzie jest do życzenia.

Sztuka na zachodzie zapełnia kościoły i pałace obrazami, posągami ogrody. Lud prosty, zamiast karczemnych bachanalij, przechadzając się w niedzielę i święta po otwartych dla siebie muzeach, galeryach, pałacach, słucha i uczy się historyi swojego kraju w sposób najprostszy i że tak powiem plastyczny, widząc ją przedstawioną w licznych obrazach i rzeźbie. Każdy czyn wielki, każdy historyczny wypadek pędzel lub dłuto przekazały nieśmiertelności. Nie dziw też, że prosty kmiotek dumny sławą swych wielkich przodków, czuje godność swego narodu i jego przeszłości. Ale tam sztuka razem z nauką wchodzi pod najskromniejsze poddasza, wchodzi z podwójną dewizą: pożytku i piękną i stawszy się z początku zamiłowaniem staje się potem koniecznością. Oko przywykłe do wszystkiego co wdzięczne, nie znosi więcej tego co niekształtne i niepiękne. Ztąd to ów zapał ku wszystkiemu, co wzniosłe, polot narodu, który z zaparciem się własnem niesie na ołtarz wielkiej myśli mienie i życie. Dlatego to na wystawach powszechnych płody Francyi zwracają szczególną uwagę i odnoszą pierwszeństwo przed wszystkiemi. Inne celują nierzadko gruntownością, mają za sobą dokładność — francuskie przy tychże samych warunkach górują przecież smakiem i dystynkcyą. Taką to drogą przychodzi do ukształcenia swego naród, co się stał sędzią smaku na całym świecie — a dobrobytem upokorzył nawet zwycięzców.

Z pociechą spostrzegamy, że publiczność coraz liczniej garnie się do zakładu Ossolińskich, szukając tak w jego bibliotece jak i w muzeum tego pokarmu, który patryotyczna hojność założycieli w księgach, dziełach sztuki i pamiątkach historycznych dla korzyści potomnych przekazała. Młódź, ucząca się w dniach wolnych od szkolnej nauki, zapełnia tłumnie sale muzeum. Przechodząc od ksiąg do zbiorów muzealnych, spotyka tam wizerunki mężów, których żywot, poświęcenie i geniusz szlachetną dumą pierś jej podnosi, spotyka przedmioty, które przemawiają silnie do jej umysłu i serca, stawiąc przed oczy obrazy chwały i klęsk, pamiątki tryumfów, błędów i boleści.

Dajmyż jej wszystko, co dla niej pożytecznem być może, co podnosi i uszlachetnia, otwórzmy dla niej świat, którego nie zna, świat sztuki, świat piękna. Wskażmy drogę do tej uroczej krainy ideału, która wiernym swoim daje to, co jest najdroższem człowiekowi — spokój, a społeczności zapewnia harmonię i ład, których jest wyrazem. Nie o dyletantyzm denerwujący tu idzie — lecz o istotne dobro. Czas już wielki, byśmy schodząc z naszej niwy, nauczeni doświadczeniem własnem i cudzem, ukazali nowemu pokoleniu inne drogi ku innym i lepszym losom.

Któż nie dostrzega tego ubóstwa smaku, jakiem się do niedawna jeszcze Lwów odznaczał? Dziś nawet, pomimo podniesionego poziomu poczucia piękna w pewnych sferach, a które społeczność przeważnie sztuce zawdzięcza, niemało spotykać się zdarza rzeczy, które choć obrażają smak dobry, znajdują przecież u ogółu uznanie i poklask. Mamy nadzieję, że raz rozbudzone to poczucie, wnikając w massy powoli lecz stale, da poznać, co niepiękne i co razi uczucie. Tymczasem krzewmy je na polu dlań najwłaściwszem, na polu sztuki. Mamy tu przeważnie na względzie młódź naszą, i tę najliczniejszą publiczność, która tak dziś narażona na niebezpieczne prądy czasu, poprzestać musi na korzystaniu z tego, co kraj rodzinny posiada.

Niemałą pomocą w tym względzie może być od niedawna otwarta przy muzeum przemysłowem szkoła rysunku — jeżeli się rozwinie jak należy. Nauka rysunku potrzebuje zachęty a w zakresie sztuki jest tylko alfabetem, jest przysposobieniem tylko — uczy patrzeć, a następnie czytać w tych dziełach, które ostatecznie smak kształcą. Ukażmy więc te dzieła w skończonej formje — a będzie to najistotniejsza do nauki zachęta.

To też jakkolwiek galerya obrazów muzeum Zakładu Ossolińskich nie przedstawia tego szeregu dzieł mistrzów dawnych, jakie gdzieindziej ściągają widzów z całego świata, ma jednak tyle, iż może dać wyobrażenie o rozmaitych rodzajach malarstwa i o mistrzach, którzy przedstawiają świetne jego czasy, że wymienimy tylko Tycyana, Tintoretta, Bonifacio, Riberę, Poussina, Canaletta, Bacciarellego, Gerarda i innych. Jeżeli zaś zbiór ten nie zawiera w sobie dzieł pierwszorzędnych w obrazach tych mistrzów — to muzeum zato posiada pyszne reprodukcye ich arcydzieł w licznych albumach, gdzie całe galerye najsłynniejszych zbiorów Europy, całe serye dawnych miedziorytów i późniejszych sztychów, wykonane rylcem pierwszorzędnych rytowników, dają o nich dokładne wyobrażenie. A zważyć należy, że takie reprodukcye, wykonane przez mistrzów, dostępniejsze bywają nieraz o wiele co do kompozycyi i treści w nich zawartej, niż oryginały, nierzadko spłowiałe lub niekorzystnie umieszczone.

Gdy zatem muzeum znajduje się w posiadaniu reprodukcyi wszystkiego prawie, co geniusz ludzki w dziedzinie sztuki dokonał, gdy prócz wielkiej liczby luźnych egzemplarzy miedziorytów, wykonanych podług rozmaitych arcydzieł rozrzuconych po świecie, posiada galerye paryską, florencką, rzymską, wenecką, belwederską, drezdeńską, monachijską — niewątpliwie wielka wynika ztąd korzyść, że wszystkie te skarby sztuki otwarte zostały dla publiczności, dla młodzieży szczególniej, która nieraz pierwszym swym wrażeniom zawdzięcza cały kierunek i cel swego życia. Jest to bezwątpienia jedna więcej z zasług, jakie Zakład Ossolińskich na polu publicznego wykształcenia położył.

I zaprawdę patrząc na tę młódź, na tę dziatwę, która w chwilach wolnych, mimo pokus, jakie jej wiek i miasto nastręcza, bieży do poważnych i cichych murów Zakładu — nie podobna nie uznać wśród obecnego odmętu dzikich teoryj i szału — że ją wiedzie instynkt szczęśliwy, natchnienie dobre — i tę świeżą i żyzną glebę oddaje pod lepszy zasiew....

Edward Pawłowicz.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B. K.*) **Koncert** wczorajszy Towarzystwa muzycznego zgromadził w sali Domu Narodnego liczną publiczność i miał piękne powodzenie, jakkolwiek część jego wokalna, mianowicie zaś chór żeński, był trochę słaby i czuć się w nim dawał — czemu oczywiście dziwić się nawet nie można — wpływ szkaradnego powietrza ostatnich dni na organa głosowe. Chrypka też zapewne powstrzymała wielu członków tego chóru od udziału we wczorajszej produkcyi. Mimo to piękne, głębokim duchem religijnym nacechowane *Obrazy biblijne* Lassena, wykonane przez chór pań z towarzyszeniem organów i skrzypiec, sprawiły wzniosłe wrażenie, a spiew solowy (sopran) młodziutkiej uczennicy Towarzystwa, panny B., pełen dziwnej czystości, prostoty i rzewności prawie dziecęcej porwał słuchaczy tak, że oklaskom nie było końca. Głos panny B. jest małym fenomenem na muzykalnym horyzoncie Lwowa, a tutejsi miłośnicy muzyki obiecują sobie po nim bardzo, bardzo wiele, w nadziei, iż szczęśliwa właścicielka jego zebrane huczne oklaski przyjmować będzie jako zachętę do dalszej, wytrwałej pracy nad swoim „skarbem“. Sądząc też z przejęcia się, z zapału młodej artystki, można mieć przekonanie, że pojmuje ona wysoki cel sztuki i nie ustanie w połowie drogi, lecz po tak szczęśliwem zamanifestowaniu swego talentu starać się będzie usilnie o dalsze rozwijanie go, mniej dbając o łatwy poklask, ile o sztukę samą. — Perłą prawdziwą koncertu wczorajszego, tem czarowniejszą, że rodzimą, były utwory Chopina „Nokturn (op. 15)“ i „Mazurka (op. 50)“ w prześlicznym, mistrzowskim układzie p. Mikulego na orkiestrę smyczkową. Mazurek zwłaszcza wzbudził w słuchaczach taki entuzyazm, że w skutek nieustających oklasków musiał być powtórzony. P. Mikuli bardzoby się zasłużył około spopularyzowania dzieł genialnego naszego muzyka, gdyby na sposób „Marszu żałobnego“ lub dwóch powyższych jego utworów ułożył na orkiestrę inne jeszcze, kwalifikujące się do tego, zwłaszcza mazurki i polonesy. Nikt zapewne do takiego zadania nie jest więcej powołanym i uzdolnionym od szanownego dyrektora naszego Towarzystwa muzycznego, który nietylko jest gruntownie wykształconym muzykiem, ale jako uczeń Chopina i sam kompozytor, z pewnością najlepiej potrafi pojąć i uwydatnić myśli mistrza w układzie orkiestralnym. Dał tego dowody w przepysznych cieniowaniach mazurka op. 50, odznaczającego się najdelikatniejszemi subtelnościami harmonii. — Po serdecznych utworach Chopinowskich nie mogła sprawić głębszego wrażenia Brahmsa „Pieśń religijna“ na chór mięszany z towarzyszeniem organow, dobrze zresztą wykonana. Jak wszystkie utwory tego kompozytora, i „Pieśń religijna“ muzykalnie „bardzo mądra“ — ale też nic więcej. Utwory Brahmsa to istna „spekulacya“ filozoficzna niemiecka w akordach; polskie ucho nie pożywi się niemi. Koncert rozpoczęty był Bachowską uwerturą *D-dur*, a zakończony wielce charakterystyczną *Serenadą Trzecią* Fuchsa, z której podobały się zwłaszcza *Allegro* i *Finale alla Zingarese*. Orkiestralne te utwory zostały poprawnie wykonane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 8 do 15 marca) wzmógł się ruch na kolei Karola Ludwika, zaś zmniejszył na kolei Arcyksięcia Albrechta. Usposobienie w handlu ożywione a szczególnie na Ime pszenicę i żyto, jako też na spirytus z dostawą na kwiecień znaczny był popyt. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8·30 zł., żyta 4·50 zł. do 5·40 zł., jęczmienia 4 zł. do 5·50 zł., owsa 4·25 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·10 zł. do 5·75 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 6·50 zł., grochu pastewnego 4 zł. do 4·50 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł., bobiku 5 zł. wyki 3.50 zł. do 4 zł., koniczyny 20 zł., do 42 zł. kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 11 zł., do 12·25 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10·25 zł., lnianki 7 zł. do 9 zł. nasienia lnianego 8 zł., do 8·75 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 8·65 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·75 zł. do 26 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,094.900 kilogramów i 4.299 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.316.300, mąki i wyrobów mącznych około 634.100, nasion olejnych około 224.800, drzewa budulcowego i opałowego około 118.700, nafty i wosku ziemnego około 67.000, spirytusu około 30.000, jaj około 398.000 i węgli kamiennych około 525 800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 158 sztuk wołów, 4.093 sztuk nierogacizny i 48 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.757.954 kilogramów i 473 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 121.700, mąki i wyrobów mącznych 91.084, drzewa budulcowego i opałowego 740.150, nafty i wosku ziemnego 1.090, spirytusu 3.726, jaj 2.418, kamieni 10.000, wapna 1.350, soli 18.362 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 469 sztuk nierogacizny i 4 sztuk koni — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 28 lutego 1879 ogółem 4,627.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 199.000, mąki i wyrobów mącznych 381.000, towarów kolonialnych 35.000, manufaktów 75.000, wina i piwa 116,000, spirytusu 28.000, mięsa 40.000, soli 36.000, tytoniu 10.000, lnu i przędziwa 19.000, skór 19.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,716.000, nafty 82.000, wosku ziemnego 65 000, odpadków 26.000, żelaza 49.000, wapna i kamieni 141.000, embalaży 19.000, owoców 26.000, szkła 8.000, olejów 18.000, jaj 66.000, masła 79.000, różnych towarów 258 000, bydła rogatego 93.000, nierogacizny 18.000 i koni 5.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 28 lutego 1879 ogółem 5,167.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 257.000, mąki i wyrobów mącznych 515.000, towarów kolonialnych 173.000, manufaktów 42 000, wina i piwa 222.000, spirytusu 107.000, mięsa 70.000, soli 236.000, tytoniu 2.000, lnu i przędziwa 17.000, skór 22.000, drzewa budulcowego, i opałowego 1,555.000, nafty 313.000, wosku ziemnego 470,000, cerazyny 97,000, mazi 158,000, kwasów 122.000, odpadków 21.000, żelaza 181.000, wapna i kamieni 41.000, embalaży 93 000, owoców 1,000, szkła 58.000, olejów 38 000, jaj 6.000, masła 13.000, ryb 9.000, różnych towarów 221.000,

ydła rogatego 100.000, ni rogacizny 6.000 koni 1.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

W sejmie węgierskim wystąpił przedwczoraj minister prezydent Tisza z mową w obronie prawa korony do zawierania traktatów międzynarodowych Oto główny ustęp tej mowy: „Muszę tu podnieść, że nawet w krajach, których ustawy zawierają to, czego w naszych niema, ważność traktatów międzynarodowych przez koronę zawartych nie ulega kwestyi, a do ich wykonania nie jest potrzebne ustawodawcze załatwienie. W Anglii rząd przyjął na siebie co do Cypru i gwarancyi posiadłości tureckich w małej Azyi zobowiązania, których doniosłość dziś nawet ocenić się nie da. Wykonanie tych zobowiązań rozpoczęło się i zostało do końca doprowadzone. Krytykowano postępowanie rządu angielskiego ale nikt nie wystąpił z twierdzeniem, że korona nie ma prawo zawierać traktatów. W poprzedniej mowie podniosłem a dziś powtarzam, że nie można kwestyonować prawa korony do zawierania ważnych traktatów międzynarodowych za pomocą czynów rządowych konstytucyjnie do tego powołanych. Nie można tego kwestyonować ani na mocy naszych ustaw ani na mocy zasad konstytucyjnych w całym świecie przyjętych. Gdyby odmienna praktyka miała miejsce, gdyby traktat międzynarodowy ułożony na kongresie lub między dwoma mocarstwami, musiał być najpierw parlamentom przedłożony, aby tam był kilka tygodni a nawet miesięcy przedmiotem rozpraw, to z takiem państwem nikt nie zechciałby zawrzeć traktatu lub przymierza. Parlamenty załatwiają sprawy tego rodzaju tylko ze stanowiska, które odpowiada interesom państwa i jeżeli co wyda im się w skutkach szkodliwem na przyszłość, to zapobiegają tym skutkom w ten sposób, iż obalają rząd, który taką politykę stworzył. Nigdzie jednak nie istnieje praktyka, któraby wykluczała wszelką europejską i zagraniczną akcyę.

Urzędowa wiadomość o zamachu na naczelnika policyi rossyjskiej, generała-adjutanta i generała piechoty Drentelena, rzuca nowe ponure światło na stosunki rossyjskie i daje dziennikom temat do pessymistycznych uwag. Sprawca zamachu występuje konno, ścigany, spada z wierzchowca, wsiada do pierwszej lepszej dorożki i uchodzi a pomiędzy publicznością nie znalazł się nikt, coby starał się ująć sprawcę zamachu na tak wysoką osobistość, jak szef trzeciego oddziału tajnej kancelaryi carskiej! Słusznie podnosi *Presse*, że tu już czegoś więcej szukać trzeba, niż samej trwogi lub niedołęztwa ludności. Przypominamy, o czem donosiliśmy w swoim czasie, że generał Drentelen już przed kilku tygodniami otrzymał listowne bezimienne pogróżki, w których powiedziano, że tajny komitet wie dobrze, iż gen. Drentelen nie obawia się śmierci, za to jednak ma jedną wielką słabość, to jest niezmierna miłość dla swojej córki. Komitet postanowił tedy zemścic się na nim przez śmierć córki! Generał Drentelen, nim został powołany na następcę zamordowanego przez nihilistów Mezencowa, był naczelnym dowódcą rossyjskiej armii rezerwowej w Rumunii a poprzednio wojskowym gubernatorem w Kijowie. Jako illustracya najnowszego zamachu posłużyć może podana przez *Odesski Wiestnik* wiadomość, że w kilka dni przed tym zamachem bo 20 b m. odesski trybunał sądowy skazał na utratę urzędu i wszystkich zaszczytów i godności dyrektora policyi odesskiej, pułkownika Antonowa, i to z powodu zaniedbania obowiązków służbowych, nadużycia władzy i popierania nieprzyjaznej rządowi propagandy. Z tego wszystkiego pokazuje się ponownie, że agitacya nihilistyczna jest daleko niebezpieczniejszą, niż ją organa rossyjskie przedstawiają.

Powstanie macedońskie, stłumione po klęsce powstańców pod Melnikiem, wybuchło na nowo. W dolinie karasuckiej, jak się dowiaduje *Presse*, ma się znajdować 7000 powstańców uzbrojonych w karabiny Martini'ego. Powstańcy posiadają podobno dwa działa górskie. Tymczasem głucho o komisyi, która miała dla tej prowincyi wygotować statut.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. Izba panów przyjęła ustawy o poborze podatków i wydaniu renty w złocie na 100 milionów. Minister Stremayr energicznie odparł zarzuty hr. Leona Thuna, oświadczając, że opinia publiczna nie zostanie zachwiana jego nieuzasadnionemi oskarżeniami. Następnie przyjęto ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego i o desinfekcyi przy transportowaniu bydła. Książę Schwarzenberg żądał zaprowadzenia środków prewencyjnych przeciw zawleczeniu zarazy. Widmann przytaczał wypadki, które zaszły w Czechach. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wniesiony przez rząd projekt ustawy zdąża do zapobieżenia zawleczeniu zarazy. W końcu załatwiono zamknięcie rachunków. Jutro odbędzie się posiedzenie.

Budapeszt, 27 marca. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o inartykułowaniu traktatu berlińskiego w imiennem głosowaniu 208 głosami przeciw 154.

Berno, 27 marca. Rada narodowa przyjęła 65 głosami przeciw 62 wniosek przeciwny rewizyi art. 65 konstytucyi. Uchylono zatem uchwałę rady stanów w sprawie przywrócenia kary śmierci.

Berlin, 27 marca. Parlament jednogłośnie przyjął wniosek Schneegansa w sprawie ustanowienia samodzielnego rządu dla Alzacyi i Lotaryngii. Bismarck zapowiedział projekt w tej sprawie jeszcze podczas bieżącej sesyi.

Wersal, 27 marca. Większość komisyi senatu jest przeciwna powrotowi Izb do Paryża. Ministrowie oświadczyli się za powrotem i chcą dać wszelkie żądane rękojmie.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel pr.*) Kwestya okupacyi Wschodniej Rumelji uważana jest za uregulowaną. Obecnie toczą się rokowania o utworzenie europejskiego korpusu, w którym jednak Niemcy zapewne nie zechcą wziąć udziału. Korpus okupacyjny ma liczyć 15.000 ludzi.

Presse donosi, że okręgi macedońskie Seres, Melnik, Petresz podniosły bunt otwarty. Z Konstantynopola spieszą wojska do Kavalla. Pod Prevesą w Epirze ma być urządzony oszańcowany obóz.

Filipopol, 28 marca. Dyrektor finansów Wschodniej Rumelji Schmidt wręczył demisyę, w skutek czego międzynarodowa komisya uchwaliła oznajmić urzędownie gabinetom europejskim, że nie zdołała przeprowadzić artykułu XIX traktatu berlińskiego.

Konstantynopol, 27 marca. Sułtan oddał niepotrzebne przedmioty ze złota i srebra, które się znajdowały w jego pałacu, do mennicy i polecił wybijać z nich monetę na wykupno kaimów.

Rzym, 27 marca. Izba odroczyła rozprawy nad budżetem dochodów. Przewódzcy różnych stronnictw uzasadniali projektowane porządki dzienne w kwestyi budżetowej.

Skutari, 27 marca. Uwięziono komendanta Haydar-agę i 60 notablów, z powodu agitacyi przeciw rządowi tureckiemu. Oczekują tu przybycia 10 batalionów tureckich. Rząd, jak się zdaje, postanowił rozbroić Albańczyków.

Londyn, 28 marca. W Izbie gmin toczyła się rozprawa nad proponowaną przez Dilkego naganą dla rządu. Stanhope wnosi zaciągnięcie pożyczki 10 milionów dla Indyj. Goeschen i Fawcett występują przeciw temu wnioskowi. Rozprawę odroczono.

Standard donosi, że rokowania pokojowe z Jakóbem chanem rozbiły się. Zarządzono marsz wojsk na Kabul.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 167·50 Węg. akcye kredyt. 234·—. Akcye anglo-austr. 102·—, Akcye banku Union 75·10, Akcye kolei Karola Ludwika 229·25, Akcye kolei północnej 212·50, Akcye kolei południowej 69·25, Akcye kolei Alföld 122·—, Akcye kolei Elżbiety 173·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 119·50, Akcye kolei Rudolfa 132·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 151·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 96·50, Akcye banku obrotowego 111·50, Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 256·50, Akcye banku związkowego 118·50, Rubel papierowy 1·14$^1/_4$, Wiedeńskie losy 107·—. Węgierskie losy 94·25, Mark. niemiecki 57·45. Węgierska renta 86·05. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 27 marca, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 242·10, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 229·—, południowa 69·50, Renta pap. 64·40, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gali bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31—. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 28 marca, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 242·60, Anglo-austr. 102·50, Akcye banku Union 75·—, Kolej Kar. Ludw. 229·—, Południowa 69·25 Napoleonsdor 9·31—, Rubel papierowy 1·14$^1/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 marca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	50	230	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	128	25	131	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	254	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	80	87	80
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	80	92	80
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	50	88	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	16	75	18	75
„ „ Stanisławowa	22	25	24	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	13$^1/_2$	1	15$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 24 marca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.50	64.65
luty-sierpień	64.50	64.·5
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.75	64.90
kwiecień-październik	64.75	64.90
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.50	115.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	117.25	117.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151 50	152.—
„ „ 1864 „ po 50 „	149.50	150 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.15	77 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	83.25	83 75
Galicyi	87.75	88.10
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 90	77.70
Węgier	82 25	82.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102 80	103.10
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	243.25	243.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745 —	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	538.—	540.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173.75	174.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2130.—	2135.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k	229.50	230.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	130 —	131.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	68.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	88. —	89.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.25	87.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	87 25	87.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.—	92.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct	96 25	96.75
„ „ po 5 proct.	88 25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	72.60	72.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	66.25	67.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105. —
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.75	101.—
„ „ „ II emisyi	100. —	100.50
„ „ „ III „	97.75	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	79.25	79.50
z r. 1867	81.—	82.—
z r. 1868	75.—	75.30
z r. 1872	69.—	69.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	67.25	67.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	34 50	35.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102.	102 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	17.50
Losy miasta Krakowa	17.50	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	32.25	32 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. -	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37. —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 75	31.25

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.30
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.53.	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.59. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 27 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	30
„ „ „ w srebrze	64	60
Renta w złocie	76	75
Losy pożyczki z roku 1860	117	40
Akcye banku austro-węgierskiego	807	—
„ „ kredytowego	241	40
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	53 —
100 marek niemieckich	57	45

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 marca 1879.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. T. Jarosławski z Sewerynki. K. Pawłowski z Zdeszowa.

Hotel George'a.

Pp. J. br. Błażowski z Jazłowiec. B. Kruszelnicki z Zborowa. K. Mandyczewski z Winiatyniec. A. Rakowski z Polski. N. Kallier z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. Hasslinger z Krakowa. H. Bodenheimer z Wiednia. E. Schenirer z Wiednia. A. Ries z Wiednia. E. Schloterbeck z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Zubr z Żółtańca. J. Goldschaider z Bukaczowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. Wagner ze Stryja. A. Kohn z Wrocławia. J. Grobel z Sokala. J. Waluja ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. Pietrzycki do Tarnowa. W. Kniaziołucki do Rohatyna. A Horwath do Brodów. I. Kęplicz do Wołosowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 marca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 734.10 mm. Psychrometr suchy 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 0.8°C. Prężność pary 4.2m. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10 Wiatr Sl. Ozon 9.
Temperatura powietrza — 0.5°R
Barometr opada z chyżością 0.001813 mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(2155 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 844. Ck. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tauba przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 103 w Ulanowie do masy spadkowej Bartłomieja Janika należącej w dniu 28 kwietnia 3 czerwca i 7 lipca 1879 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 złr. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Przysucha.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 7 marca 1879.

(2166 1—3) **Edykt.** L. 115.

W dniach 23 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1879 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod l. k. 39 w Nadbrzeżu położona Jana Cypryana Noska własna, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 750 złr. aw.

Wadyum 75 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjno można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg 10 marca 1879.

(1899 1—3) **Edykt.**

L. 661. W dniach 1 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawidowskiego własnej pod l. k. 54 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. w. a. z p. n. na rzecz Arona Rottenberga.

Cena wywołania 245 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 8 lutego 1879.

(2176 1—3) **Edykt.**

L. 5558. Odnośnie do ogłoszonego edyktu z dnia 26 czerwca 1876 l. 2100 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 1879 o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się licytacya realności pod l. 5/24 w Bartatowie do masy leżącej ś. p. Jędrzeja Kuśnierza należącej przy którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek dnia 31 października 1878.

(1999 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1652. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że w dniach 22 kwietnia, 13 maja i 3 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się sprzedaż realności pod lk. 61 w Kałuszu w drodze licytacyi w celu zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. przez Mayera Pressera przeciw spadkobiercom Michała Radziszewskiego wywalczonej.

Cenę wywołania ustanowiono na 380 zł.

Zakład wynosi 10 prc.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Kałusz 17 listopada 1878.

(2165 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3950. Na zapłacenie wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności Jakóba Pięty w Osobnicy l. 141 na 320 zł. oszacowana w dniach 14 marca 18 kwietnia i 23 maja 1879 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 30 grudnia 1878.

(2162 1—3) **Edykt.**

L. 5414. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowia podaje do wiadomości, że na żądanie Mojżesza Hauptmana celem zaspokojenia kwoty 264 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 34 w Bolechowie ruskim położonej ciało tabularne stanowiącej dłużnika Michała Latyk własnej na dniu 25 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano z tem że realność ta na pierwszych dwu terminach za lub powyżej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1990 złr.

Zakład dziesięć setnych.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Bolechów dnia 20 października 1878.

(1880 1—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie 2131 zł. 28 ct. dozwoloną została sprzedaż licytacyjna realności pod l. 251 Dz. VIII (102 Gm. VI.) w Krakowie na Kaźmierzu położonej do Maryi Rachli Neufeldowej należącej i że takowa odbędzie się w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 23 kwietnia i dnia 27 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 59648 zł. poniżej której na dwóch pierwszych terminach realność ta sprzedaną nie będzie gdyby w tych dwóch terminach ponieważ realność za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została wyznacza się zarazem termin na dzień 28 maja 1879 o 10 rano do ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w ilości 5964 złr. w gotówce lub papierach wartościowych do ulokowania majątku pupilarnego służyć mogących.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 14 lutego 1879.

(2163 1—3) **Edykt.**

L. 15437. C. k. Sąd powiatowy Buczacz ogłasza, iż dnia 16 kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1050 zł. w. a. na trzecim zaś i niżej takowej realność włościańska w Nowostawcach pod l. 56 nietabularna do Onufrego Trynka należąca na rzecz Judy Hersza Bauera o 400 zł. w. a. z pn.

Wadyum 105 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Buczacz 19 stycznia 1879.

(2023 1—3) **Edykt.**

L. 8951. W dniach 7 maja 11 czerwca 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 5 w Horucku obwodzie samborskim Starostwie Drohobyckim Matwija Jacucha własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendia Sussmana w kwocie 100 zł. w. a.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grudnia 1878.

(2022 1—3) **Edykt.**

L. 760. W dniach 7 maja 11 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Medenicach własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Lorberbauma w kwocie 250 złr.

Cena wywołania 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice d. 17 lutego 1879.

(2045 1—3) **Edykt.**

L. 8141. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Tomaszewskiego, że przeciw niemu jako przyjemcy wekslu dato Kraków 16 listopada 1878 na 700 zł. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, wystawca Feliks Pokutyński wniósł pozew w załatwieniu którego poleconem mu zostało żeby sumę wekslową 700 zł. z 6 prc. od 17 lutego 1879 jedną trzecią prc. prowizyi, 3 zł. protestu i koszta 16 złr. 21 ct. Filipowi Pokutyńskiemu w. d. 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Pawła Tamaszewskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 15 marca 1879.

(2087 1—3) **Edikt.**

Zl. 1106. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Falschberg pto. 620 fl. ö. W. s. NG. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchsausweis Nr 15 dem Executen Peter Cawe eigenthümlich gehörigen in Beckersdorf sub. Nr. 8 gelegenen Realität, am 24 April, 23 Mai und 26ten Juni 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 1370 fl. ö W. das Vadium beträgt 137 fl. öster. W. und es wird die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, dagegen am dritten auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Der Schätzungsact, der Tabularauszug und die übrigen Lizitationsbedingungen können bei der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zum Curator ad actum für alle diejenigen, welche spätere Eintragungen erlangen sollten, oder denen die Feilbietungsverordnung so wie alle weiteren Bescheide in dieser Angelegenheit, aus was immer von einem Grunde rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnten, wird Herr Johann Door in Bäckersdorf ernannt, und demselben die Feilbiethungsanordnung für die gedachten unbekannten Interessenten zugestellt.

Podhajce am 20 Feber 1879.

(1917 1—3) **Edikt.**

Zl. 584. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Schmerl Gottesman pr. 175 fl. ö W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Anton Wierzchowski gehörigen sub. Nr. 22 in Siołko bei Podhajce gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundrealität am 24 April, 23ten Mai und 26 Juni 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis damit der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 240 fl. ö. W. das Vadium beträgt 24 fl. und es wird die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten hingegen auch unter demselben, jedoch um einen Preis wodurch die vorgemerkten Gläubiger gedeckt werden können an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact und die übrigen Lizitationsbedingungen könen hiergerichts eingesehen werden.

Zum Curator für Unbekannten oder spätere Gläubiger wird der k. k. Notar Hrr. Borowski in Podhajce ernannt und demselben die Feilbiethungs-Verordnung für diese Interessenten zugestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Podhajce d. 20 Februar 1879.

(2167 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 3931. Mit Bezug auf das hiergerichtliche Edict vom 12 Februar 1879 Zl. 5435, verlautbart in der „Gazeta Lwowska" Nr. 53, 54 und 55 wird berichtigt, daß der Erblasser nicht Aleksander Faralski sondern „Aleksander Teralski" geheißen habe.

K. k. Bezirksgericht.

Sereth den 20 März 1879.

(2032 1—3) **Edikt.**

Zl. 14401. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionsangelegenheit des Moses Reizes wider Johann Jarema pto. 600 fl. u 200 fl. s. N. G. zur Hereinbringung der Restforderung pr. 204 fl. 28 kr. und der Forderung pr. 200 fl. s. N. G. die vom k. k. Kreisgerichte in Sambor bewilligte executive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Jarema et Dom. Lisznia t. II p. 369 n. 12 haer. gehörigen Grundstücke sammt den daran befindlichen Gebäuden der Realitäten C. N 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz am 12 Mai 1879 um 10 Uhr Vormittags, als dem vierten Lizitationstermine hiergerichts vorgenommen wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingungen sind:

1) Als Ausrufspreis der zu veräußern den Grundstücken sammt den darauf befindlichen Gebäuden des Johann Jarema sub. Nr 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth derselben pr. 3642 fl. ö. W. festgesetzt.

2) Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Kaufpreises als Vadium zu Händen der Feilbiethungscommission im baaren Gelde oder Sparkassabüchel der galizischen Sparcasse zu Lemberg oder der Sparcassa zu Sambor und in öffentlichen Staatspapieren zum Courswerthe zu erlegen.

3) Diese Grundstücke sammt Gebäuden werden pr. Pausch und Bogen beim obigen 4 Termine auch unter dem Schätzungswerth an den Meistbieteuden veräußert werden.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Drohobycz d. 28 Februar 1879.

(2080) **Edikt.**

Zl. 252. Von der k. k. Berghauptmannschaft in Krakau wird Frau Johanna Brückner Polizeicommissärs Gattin, unbekannten Aufenthalts, hiemit aufgefordert, als Besitzerin der im Verleihungs-Buche dieser k. k. Berghauptmannschaft Tom. III. pag. 12 eingetragenen, auf ihren Namen am 4 October 1862 unter Exh. Zl. 1271 verliehenen Tagmaß „Christine" zu Długoszyn im Großherzogthum Krakau von 111569 qm., längstens binnen 6 Wochen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes, sich mit dem als Curator bestellten, zu Krakau Batory-Gasse Nr. 92 wohnhaften Herrn Adalbert Walter wegen Inbetriebsetzung dieser Tagmaß und Bestellung eines im Amtsbezirke dieser kais. kön. Berghauptmannschaft wohnhaften Bevollmächtigten ins Einvernehmen zu setzen, widrigenfalls diese Tagmaß als aufgelassen angesehen und gemäß §. 263 des a. B. G. in den berghauptmannschaftlichen Büchern gelöscht werden wird.

Von der k. k. Berghauptmannschaft.

Krakau den 15 März 1879.

(2076 2—3) **Obwieszczenie.**

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Rudkach, z którą jest połączona drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół rozpisuje się konkurencyę za pomocą pieniężnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce: od sprzedaży tytoniu 22685 zł. $72\frac{1}{2}$ ct.
od znaczków stemplowych 3585 „ 80 „
razem . . 26271 „ $52\frac{1}{2}$ „

Pisemne marką stemplową na 50 cnt. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta i wadyum 100 zł. dołączone być mają, muszą być wniesione najpóźniej do 23 kwietnia 1879 do c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Sambor d. 18 marca 1879.

Kundmachung.

Zl. 3914. Wegen Besetzung der Tabakgroßtrafik in Rudki, mit welcher auch der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr betrug im Jahre 1878 an
Tabak . . . 22685 fl. $72\frac{1}{2}$ kr.
an Stempeln . . 3585 „ 80 „
Zusammen . 26271 „ $52\frac{1}{2}$ „

Die schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarken versehenen mit den erforderlichen Documenten und dem Vadium von 100 fl. belegten Offerten müssen bis spätestens 23ten April 1879 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor überreicht werden.

Die näheren Bedingungen können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Sambor am 18 März 1879.

(2116 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5058. Rozporządzeniem z dnia 11 marca b. r. l. 6627 dozwoliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu od 20 marca b. r. używanie ces. kr. poczty polowej w Bośnii i Hercegowinie także osobom cywilnym.

W skutek tego podaje się do powszechnej wiadomości co następuje:

1. Listy pieniężne mogą być nadawane tylko do wagi 250 gramów, zaś pakiety z pieniądzmi papierowemi lub monetą brzęczącą do wagi 5 kilogramów. Oprócz tego przyjmowane będą także do i od osób należących do c. k. armii na terytoryum okupowanem posyłki z efektami do wagi 5 kilogramów
2. Posyłki te podlegają przymusowi ofrankowania do granicy, i należy się za nie następujące należytości uiścić:

a) Za przestrzeń do Brood względnie do Imoschi portoryum od wagi i wartości według taryfy dla Austro-Węgier.

b) Za przestrzeń od Brood względnie Imoschi do polnej poczty oddawczej według taryfy dla przesyłek do miejsc w Oryencie, gdzie się c. k. poczty znajdują, przy przesyłkach do i od osób należących do c. k. armii, jednak tylko w trzeciej części ustanowionej taksy.

3. Posyłek za zaliczką nie przyjmuje się tymczasowo.
4. Za zgubę lub ubytek treści przesyłek wartościowych odpowiada poczta polowa w tym tylko wypadku, jeżeli zguba lub ubytek nastąpił z winy osoby zostającej w służbie poczty polowej.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.
We Lwowie d. 20 marca 1879.

Kundmachung

Mit der Verordnung am 11ten März 1879 Z. 6627 hat das h. k. k. Handels-Ministerium die Benützung der k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und der Hercegowina auch den Civil-Personen vom 20ten März l. J. an gestattet.

In Folge dessen wird Nachstehendes verlautbart:

1. Geldbriefe werden nur bis zum Gewichte von 250 Klgr. und Packete mit Papier-Geld oder Metallgeld bis zum Gewichte von 5 Klgr. angenommen. Sendungen mit Effecten bis zum Gewichte von 5 Klgr. sind jedoch nur von und an Angehörige des k. k. Heeres im Occupations-Gebiete zuläßig.
2. Diese Sendungen unterliegen dem Frankozwange bis zu Gränze und sind für dieselben die folgenden Gebühren zu entrichten:

a) für die Beförderungsstrecke bis Brood beziehungsweise Imoschi das Gewichts- und Werth-Porto nach dem internen Tarife und

b) für die Beförderungsstrecke von Brood beziehungsweise Imoschi bis zu Feldpost-Abgaben-Anstalt im Occupations-Gebiete nach dem Fahrpost-Tarife für Sendungen nach Orten im Oriente, wo k. k. Post-Anstalten bestehen, bei Sendungen von und an Angehörige des k. k. Heeres jedoch nur in der Höhe eines Drittheiles der betreffenden Portosätze.

3. Nachnahmesendungen werden vorläufig zur Beförderung nicht angenommen.
4. für die im Bereiche der Feldpost sich ergebenden Verluste und Abgänge an Fahrpostsendungen übernimmt die Feldpost eine Haltung nur in dem Falle, wenn der Verlust oder Abgang durch Verschulden eines Feldpost-Bedienfteten herbeigeführt wird.

K. k. Post-Direction
Lemberg am 20 März 1879.

(2129 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13174. Ck. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ck. uprz. zakładu kredyt. włościańs. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 86 złr. 76 ct. a. w., odbędzie się w dniach 17 kwietnia, 1 maja i 5 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. k. 87 sub. rep. 74 a do spadkobierców Jana Olejnika należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 1000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. kwotę 100 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 28 października 1878.

(2141 2—3) **Edykt.**

L. 10617. Ck. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 30 kwietnia, dnia 30 maja i na dniu 30 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczny przymusowy przetarg realność pod lk. 260 w Tyśmienicy położoną do leżącej masy po Jędrzeju Grabowskiem i do Zofii Grabowskiej należącą i ciała tabularnego nie stanowiącą w protokole do l. 1754/877 zastawniczo opisaną celem wydobycia pretensyi Tauby Krauer Israel Schumlauer i Markusa Herman w kwocie 80 złr. z pn. z tym że przy trzecim terminie tę realność też niżej ceny szacunkowej kupić można.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a. w.
Wadyum 20 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i z których punkt 3 w ten sposób ten zmienia że egzekucyę prowadzących jako nabywców do złożenia reszty ceny kupna się nie uwalnia bowiem ci jedynie te prawa mieć mogą, które każdemu innemu do kupna zgłaszającemu się przysługują można w tut. registraturze przejrzeć zaś o zaległościach podatkowych w ck. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica dnia 12 marca 1879.

(2143 2—3) **Edykt.**

L. 1771. Ck. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości publicznej — że na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwotach 8 złr. 75 ct., 6 złr. $30\frac{1}{2}$ ct., 147 złr., 77 złr. $18\frac{1}{2}$ ct. i 58 złr. 65 ct. z przyn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 254 l. top. 273 st./277 n. i l. kat. 87 na przedmieściu Kantorya w Tarnowie położonej — ciała tabularnego nie stanowiącej — do masy leżącej śp. Antoniny 1o. Tapkowskiej 2o Kulczyckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie dnia 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 290 złr. w. a. w protokole oszacowania z dnia 24 listopada 1877 uchwałą z 13 grudnia 1877 l. 19639 do sądu przyjętym wykazana z tym dodatkiem, że realność w mowie będąca na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Każdy, chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed licytacyą do rąk komisyi sądowej kwotę wynoszącą 10 proc. ceny wywołania jako wadyum a to w gotówce.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13 lutego 1879.

(2119 2—3) **Edykt.**

L. 8258. Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 24 kwietnia, dnia 5 czerwca i dnia 10 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23/30 w Koniowie ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Sencyszyna własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a.
Wadyum 50 złr.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 14 marca 1879.

(2011 2—3) **Edykt.**

L. 20471. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie T. Kummer, Estery Weiser i Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia reztującej ceny kupna 58265 złr. 20 ct. dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna tudzież Wolniki przez Loebla Tannenbauma w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie ś. p. dalnej Franciszka Xawerego Wykowskiego o zapłacenie 23110 złr. w. a. na publicznej licytacyi nabytych rozpisuje licytacyę dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna obecnie Dom. 243 pag. 297 n. 23 haer. (poz. now. 15 haer.) p. Jana Władysława Bajera tudzież przyległości Wolniki czyli wygoda ut. Dom. 243 pag. 326 n. 19 haer. (n. 12 haer. now.) p. Władysława Dembińskiego własnych w powiecie Pilzeńskim położonych w tutejszym c. k. sądzie dnia 12 maja 1879 o godzinie 10 rano w jednym tylko terminie odbyć się mającą pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 88101 złr. w. a. z tym dodatkiem że że dobra te także za niższą cenę jednakże za taką sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego i poprzednich wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi kwotę 8101 złr. w gotówce lub w papierach zdolnych do zakupna z majątku pupilarnego lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej i w księgach gruntowych dóbr sprzedać się mających a przez sąd obwodowy w Tarnowie prowadzonych.

O tem zawiadamiamy galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie, dalej dłużnika Franciszka Xawerego Wykowskiego na którego majątek konkurs otwarty został do rąk zarządcy masy krydalnej p. adw. Dra Grabczyńskiego a następnie wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzyciel. hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, jakoto Annę Berkowicz, Ryfkę Meth, Salomona Kapite Scheindlę Bau, tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała rozpisująca relicytacyę albo nie albo w należytym czasie doręczoną została i tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 20go lutego 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora adwokata Dra Tokarza z substytucyą p. adw. Dra Forysta ustanowionego i przez edykta wreszcie nabywcę licytacyjnego p. Loebla Tannenbauma, i prawonabywców jego praw licytacyjnych a mianowicie p. Kazimierza i Aleksandrę Szczanieckich p. Bohdana Rtyńskiego, p. Jana Władysława Bajera i obecnego właściciela ciała tabularnego Wolniki czyli Wygoda p. Władysława Dembińskiego.

Tarnów dnia 20 lutego 1879.

(1968 2—3) **Edykt.**

L. 894. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 385 złr. w. a. z przyp. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż połowy z części realności pod l. 104 w Tarnowie na Grabówce położonej ciała tabularnego nie mającej do Józefa Kościńskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dzień 9 maja 13 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 437 złr. $22\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której sprzedaż dopiero w trzecim terminie nastąpi.

Chęć kupienia mający składa wadyum w ilości 100 zł. w. a.

W przeciągu 30 dni po prawomocności aktu sprzedaży obowiązany będzie nabywca całą ofiarowaną cenę kupna do sądowego depozytu złożyć poczem dekret własności i posiadanie fizyczne nabytych części realności otrzyma.

W razie niedopełnienia tego warunku nastąpi relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów dnia 27 lutego 1879.

(2124 2—3) **Edykt.**

L. 7349. Na terminach 29 kwietnia 4 czerwca i 7 lipca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności Hryńka Kornyły pod l. 39 w Jaworowie na wielkim przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Herscha Mojżesza Pasariny pto 23 zł. a. w. z przynależytościami.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 40 złr. niżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedana być może.

Wadyum wynosi 4 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i akta opisania i oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Jaworów 7 grudnia 1878.

(2046 2—3) **Edykt.**

L. 8147. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 194 i 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Lembergera protokołowanego kupca w Krakowie na Kazimierzu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Höflicha Wilhelma c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza w Krakowie z substytucyą p. adwokata dr. Eibenschütza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 marca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 29 kwietnia 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 maja 1879 o godzinie 10 z rana, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłaża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 marca 1879.

(2044 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4721. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Josla Willnera w kwocie 50 zł. w. a. publiczną sprzedaż realności Wojciecha Hajduka Nr. 95 w Kuźminie, ciała tabularnego niestanowiącej na 125 złr. oszacowanej, którą na dniu 23 kwietnia, 14 maja i 25 czerwca 1879 o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej przedsięweźmie.

Cena wywołania, wartość szacunkowa, wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza d. 20 stycznia 1879.

(2150 2—3) **Edykt.**

L. 8574. C. k. Sąd krajowy wiadomem czyni, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dozwolił tut. sądową uchwałą z dnia 31 sierpnia 1878 do l. 43026 celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 21855 złr. 27 ct. na przymusową sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Będziemyśl i Klęczany w powiecie Ropczyckim położonych dłużnika Juliana hr. Michałowskiego własnych, a ponieważ miejsce pobytu Juliana hrabiego Michałowskiego nie jest znanem i powyższa uchwała nie mogła mu być doręczoną, ustanawia sąd celem doręczenia rzeczonej uchwały kuratora adw. Dra Majewskiego z substytucyą adw. Dra Schaffa.

Zarazem wzywa sąd obecnym edyktem Juliana hr. Michałowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi miejsce pobytu wskazał, lub sobie innego zastępcę obrał, inaczej skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 8 marca 1879.

(1846 3—3) **Edykt.**

L. 62096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 1166 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 1 maja 1877 począwszy, od dnia rzeczywistej wypłaty obracnować się mającemi — kosztami egzekucyjnemi w kwocie 6 złr. 57 ct, w. a., uchwałą z dnia 11 sierpnia 1877 l. 37511 przyznanemi, dalej kosztów egzekucyjnych 22 złr. 17 ct. i 20 złr. w. a. uchwałą z dnia 9 lutego 1878 l. 5594 przyznanemi, nakoniec kosztami obecnego podania w ilości 18 złr. 21 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności pod l. 83 3/4 we Lwowie położonej jak Dom. 50. p. 465 i 467 n. 16 & 18., haer. i Dom. 124. p. 425 n. 16 & 18. dłużnika Jakóba Pops własnej, na rzecz Benjamina Brecher, Adolfa Herz, Antoniego Baumgartnera, firmy Urich & Mahl, Schulima Neuwelt i Hermana Neuwelt pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności pod l. 83 3/4 przy egzekucyjnem oszacowaniu takowej dnia 5 stycznia 1878 w kwocie 3232 złr. 42½ ct. w. a. wydobyta.

Każdy, chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. od ceny wywołania tj. 324 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne lub hipoteczne obliczone będą podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego.

Wadyum nabywcy po skończonej licytacyi w depozycie sądowym zatrzymanem, i o ile takowe w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya zaś innych licytantów po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone zostaną.

Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach a mianowicie: dnia 5 czerwca, dnia 3 lipca i dnia 6 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż pomieniona połowa realności i gruntu pod l. 83 3/4 na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym, w registraturze sądu tutejszego przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Wysoki skarb przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie,
2. Dawida Panziasa,
3. Alte Laje Pops,
4. Majera Dubs,
5. Itte z Jüttów Lulf,
6. Menachima Popsa,
7. C. k. Urząd podatkowy we Lwowie,
8. Michała Leinwanda z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk kuratora p. adw. Dra. Jekelesa,
9. Wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, albo którzyby po dniu 17 listopada 1878. jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotece realności pod l. 83 3/4 we Lwowie położonej prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra. Jekelesa z substytucyą ad. dr. Raresa również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gub. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2059 3—3) **Edykt.**

L. 822. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 600 złr. z pn. Franciszkowi Zajączkowi od Magdaleny Dworzańskiej przyznanej odbędzie się dnia 21 kwietnia, 12 maja i 9 czerwca 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 511 w Kętach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej i do Magdaleny Dworzańskiej należącej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 855 złr. a. w.

Wadyum 85 złr. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Kęty 27 lutego 1879.

(2090 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10731. Dnia 21 kwietnia ewentualnie 26 maja i 23 czerwca 1879 o 10 godzinie rano, odbędzie się w Sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej Panasa i Kaśki Bolibruchów l. 169 w Steniatynie, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Josla Zigmana w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 510 złr. a. w.

Akty opisania i oszacowania i resztę warunków można tutaj przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 30 września 1877.

(2084 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3210. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi licytacyjna sprzedaż realności pod l. 142 w Płotyczy, wedle wykazu hipotecznego l. 197 Piotra Tomaszewskiego własnej, na rzecz Aby Stolzenberga, celem zaspokojenia sumy 79 złr. w. a. w dniu 23 kwietnia, 28 marca i 2 lipca 1879, zawsze o godz. 10 rano za gotówkę się odbędzie — a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej — kwotę 783 złr. wynoszącej; wadyum złożyć należy w kwocie 78 złr. 30 ct. w. a.

Tarnopol dnia 19 lutego 1879.

(2065 3—3) **Edykt.**

L. 6508. Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Burlak o 200 złr. a. w. z pn. — odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 53/54 w Dźwiniaczu górnym położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(1855 3—3) **Edykt.**

L. 12878. Dnia 15 maja 19 czerwca i 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1 w Kalinowie położonej ciała tabularnego stanowiącej w sprawie Eizyka Finsterbascha przeciw Jakubowi i Maryi Hobler pto 150 a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 920 złr. a. w.

Wadyum 92 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. Sąd powiatowy

Sambor 30 stycznia 1879.

(2068 3—3) **Edykt.**

L. 6475. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Pawle Babycz zastępowanej przez kuratora Andryja Babycz pto 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 284/274 w Wołczem położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(2112 3—3) **Edykt.**

L. 562. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II ogłasza niniejszem, na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 343 zł. w. a. z większej 350 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 4 lutego 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów niniejszego podania w kwocie 10 zł. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności własnością Icka Jurem będącej w Hołosku wielkim pod Nr. 69 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 kwietnia 1879, na dniu 13 czerwca 1879 i na dniu 18 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 27 stycznia 1879.

(2097 3—3) L. 705.

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy nadprokuratora państwa w Krakowie, ewentualnie posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posady mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie w przeciągu dni 14 od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Kraków 23 marca 1879.

(1873 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 755. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1879, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 231 w Dzikowie nowym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, nie bjętej masy spadkowej Tymka Kuszeyk własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 150 zł. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 30 zł w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 19 lutego 1879.

(2101 3—3) **Edykt.**

L. 8716. Dnia 3 kwietnia, 1 maja i 30 maja 1879 o 10 z rana, sprzedany zostanie kawałek pola pod Nr. 28 w Witkowie, za wierzytelność Fazla Wolfa w kwocie 85 zł.

Cena szacunkowa 100 zł. zakład 10 zł.

Resztę warunków w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano kuratorem p. not. Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 19 grudnia 1878.

(2102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7703. Dnia 3 kwietnia, 1 maja i 30 maja 1879 o 10 z rana sprzedane zostaną cztery kawałki gruntu pod Nr. 64 w Pawłowie, Andrucha Pencaka własne, za wierzytelność Wolfa Meiselesa w kwocie 50 zł.

Cena szacunkowa 130 zł. zakład 13 zł.

Resztę warunków w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano kuratorem p. Władysława Rabczyńskiego w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 10 grudnia 1878.

(1889 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7602. C. k. sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia sum 368 zł. 55 ct., 368 zł. 55 ct. i 4126 zł. 2 ct. z pn. galic. banku hipotecznego, przymusową licytacyę realności pod l. 102 w Janowie położonej, wedle Dom. Tom II pag. 26 n. 6 haer. Józefa Smutnego własnej, na terminach dnia 23 kwietnia i 23 maja 1879 o 10 godzinie przed południem w lokalu swoim.

Cena wywołania 13171 zł. wadyum 1318 zł. resztę warunków w aktach.

Gdyby na powyższych terminach nawet ceny wywołania uzyskać nie można, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 30 maja 1879 o 9 godz. rano na którym ci wierzyciele hipoteczni, którzy nie staną, za przystępujących do większości głosów stających uważani będą.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyi prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, p. Julian Duralski w Jasowie kuratorem ustanowiony.

Janów dnia 10 stycznia 1879.

(1869 3—3) **Edykt.**

L. 9557. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Marek przeciw Piotrowi Traczewskiemu pod dniem 14 lutego 1878 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego przeciw temuż nakaz zapłaty 643 zł. 21 ct. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra Traczewskiego jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt tutejszego adwokata Dra. Tilla ze substytucyą Dra. Stremengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1813 3—3) **Ogłoszenie.** L. 3479.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 14006 zł. 70½ cnt., 809 zł. 13 cnt. i 127658 zł. 50 ct. w. a z pn. na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 30 maja i 4 lipca 1879, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Hnilice z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki Julii z Czyżów hr. Ostrorogowej własnych, wierzytelności tej za hipotekę służących.

Cena wywołania, po niżej której dobra te na powyższych terminach nie będą sprzedane 291241 zł. w. a., wadyum 29124 złr. 10 cnt. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych: Sabina Samueli i K. Lande z miejsca pobytu nieznanych, tudzież dla innych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po 25 listopada 1878 prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyę ogłaszająca lub jakakolwiek inna uchwała w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Żywickiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Schmidta.

Tarnopol 3 marca 1879.

(1852 3—3) **Edykt.**

L. 17277. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 28 kwietnia i 29 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacya realności pod l. 261 w Przemyślu położonej, do Antoniego Midurskiego należącej, na zaspokojenie pretensyi Berischa Lindenbauma i Markusa Horszowskiego w kwocie 1200 zł. w. a.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6991 zł., która jako cenę wywołania się ustanawia.

Licytujący złoży przed licytacyę jako wadyum kwotę 700 złr. Dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30go maja 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl d. 15 stycznia 1879.

(1931 3—3) **Edykt.** L. 14306.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. czyni wiadomo, że ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej równocześnie zapadłej, mocą której na podstawie kwitu Jenty Ludmerer i Chany Dressel Weissbarth z dnia 21 stycznia 1855 wykreślenie ze stanu biernego realności w Zamarstynowie pod l. k. 23 położonej, zahipotekowanej na takowej dla Jenty Ludmerer i Chany Dresel Weissbarth prawa zastawu dla sumy 32 zł. m. k. z przynależytościami dozwolone zostało, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jenty Ludnerer i Chany Dressel Weisbarth kuratora w osobie adw. krajowego dr. Skowrońskiego z substytucyą adwok. krajowego dr. Raresa z wezwaniem prawnego zastąpienia powyżej nazwanych interesowanych w niniejszej sprawie, którzy przeto w przepisanym czasie możliwie potrzebną informacyę wezwanemu panu kuratorowi udzielić, lub osobistego zastępstwa pod rygorem następstw prawnych zgłosić się mają.

Lwów d. 8 stycznia 1879.

(1900 3—3) **Edykt.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 183 zł. w. a. z pn. po potrąceniu uiszczonej kwoty 85 zł. w. a. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 47 w Kleparowie położonej, Grzegorza i Katarzyny Makarysów własnej, na dniu 12 maja, 10 czerwca i 14 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 zł. w. a.

Chęć kupienia mający, złożyć mają jako wadyum 30 zł. w. a., a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów d. 5 lutego 1879.

(2134 2—3) **Ogłoszenie** L. 115 R. s. o. konkursu na następujące stale obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. Przy szkole dwuklasowej w Jarosławiu na przedmieściu, posada nauczyciela kierującego z płacą 600 zł. 100 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem i ogrodem.
2. Przy szkole dwuklasowej w Jarosławiu posada nauczyciela młodszego z płacą 360 zł.
3. Przy szkole dwuklasowej w Narolu posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł.
4. Przy szkołach etatowych w Ułazowie, Lublińcu nowym, Chotylubiu, Płazowie, Kramarzówce, Korzenicy i Nowem siole posady nauczycieli starszych o 300 zł. płacy i wolnem mieszkaniu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którą kolwiek z posad powyższych winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, tudzież w wykaz służbowy, według przepisanego formularza sporządzony, najdalej do 15 maja br. za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

C. k. Rada szkolna okręgowa
w Jarosławiu 18 marca 1879.

(2149 2—3) **Edykt.**

L. 13594. C. k. sąd powiatowy sprzedaje na pokrycie pretensyi Elkany Kri itz w kwocie 28 zł. z pn. nie intabulowanej realność Pałachnej Werbiuk pod N. C. 172 w Kluczowie wielkim, a to dnia 26 marca, 25 kwietnia, 23 maja 1879 zawsze 9 godz. rano.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane.

Peczenizyn 1 lutego 1879.

(2117 2—3) **Edykt.**

L. 9168. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie wiadomem czyni, iż Jan Prochal z Olszanicy uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego Antoni Baranek ustanowiony.

Kraków 21 marca 1879.

(2027 2—3) **Edykt.** L. 6859.

W dniach 1 maja 1879 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. 136 w Letni Ilka Łapczuka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Lorberbauma w kwocie 40 zł. i 11 zł. 98 ct. w. a.

Cena wywołania 875 zł. w. a. wadyum 87 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 12 października 1878.

(2064 2—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod N. 19 w Piskorowicach, Dmytra Gruszkiewicza własnego, na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 265 zł. lub wyzej, zaś na dniu 21 sierpnia 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1878.

(2030 2—3) **Edykt.** L. 8699.

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leisora Rubinstein w kwocie 126 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod Nr. 58 w Dybkowie. Szymona Walona własnego, na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkewą 200 zł. lub wyżej, zaś na dniu 3 lipca 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 listopada 1878.

(2125 2—3) **Edykt.**

L. 4234. Na terminach 28 kwietnia i 4 czerwca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Pawła Stanka pod l. 347 w Jaworowie na Grobli położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Natana Reitzesa w kwocie 100 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 240 zł. niżej której ta realność na powyższych terminach niebędzie sprzedaną zatem na wypadek niesprzedania odbędzie się na terminie 4 czerwca 1879 o 3 godzinie popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków sprzedaży.

Wadyum wynosi 24 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. Sądu powiatowego
Jaworów 6 lipca 1878.

(2126 2—3) **Edykt.**

L. 9214. Na terminach 30 kwietnia, 5 czerwca i 8 lipca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności Josla Fuchs w Załuzu pod l 137 położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Israela Risplera w kwocie 110 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 50 zł. niżej której realność ta dopiero na trzecim terminie sprzedawana będzie.

Wadyum wynosi 5 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sadu powiatowego
Jaworów 31 grudnia 1878.

(2024 2—3) **Edykt.**

L. 8950. W dniach 7 maja 11 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 148 w Horucku obwodzie Samborskim Starostwie Drohobyckim Hnata Wirta własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Susmana w kwocie 100 zł. w. a.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grudnia 1878.

(2066 2—3) **Edykt.**

L. 6477. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Sup pto. 150 zł. w. a. z pn., odbedzie się w sądzie tutejszym w dnia h 16 kwietnia, 27go maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 222 217 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyzej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka 31 grudnia 1878.

(2118 2—3) **Edykt.**

L. 8359. W dniach 24 kwietnia, 21 maja i 19 czerwca 1879 o 9 godzinie z rana sprzedaną będzie drogą publicznego przetargu realność pod l. 17 w Staninie Jana Zwatocki własna na rzecz Józefa i Lemla Lewinów o 1600 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 3300 złr.

Zakład 330 złr. w. a.

Akta zastawniczego opisania i detaksacyi, jakoteż resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów 20 grudnia 1878.

(1963 2—3) **Edykt.**

L. 7566. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 161 zł. 161 zł. i 3285 zł. 49 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 404 dwie czwartych we Lwowie położonej, wedle Dom. 79 p. 313 314 n. 21 i 22 hr. Teodora i Xawery Waszkóryk własnej, a to w jednym terminie tj. dnia 27 maja 1879 o godzinie 10tej rano na którym to terminie realność wspomniana i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, że jako wadyum suma 526 zł. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1878 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dra Dziubińskiego. i o tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(2018 2—3) **Edykt.**

L. 1573. Ck. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Salamona Sajgera w ilości 10zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 6 maja, 6 czerwca i 8 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. 58 w Grodzisku dolnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Andrzeja Pytla należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 15 lutego 1879.

(2026 2—3) **Edykt.**

L. 8949. W dniach 1 maja 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 162/256 w Horucku obwodzie samborskim Starostwie Drohobyckim Iwana Biłokura własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1225 zł.

Wadyum 122 zł. 50 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grndnia 1878.

(2153 1—3) L. 2156.

Konkurs.

Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych, w XI klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Kamionce Strumiłowej, a w razie nadania tej posady kanceliście sądowemu. tym sposobem opróżniona posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie najdalej do końca kwietnia 1879.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani — przy obsadzeniu posady kancelisty dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. minister. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 25 marca 1879.

(2158 1—3) L. 1605.

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI randze z płacami systemizowanemi, — kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu wyższego krajowego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sadu krajowego wyższego
Kraków 25 marca 1879.

(2156 1—3) **Edykt.**

L. 8517/878. W sprawie egzekucyjnej Israela Beer Apollo przeciw Jonie Lattenberg pto 1000 złr. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy części w tyle położonego gruntu realności pod lk. 61 M. w Drohobyczu i domu na tym gruncie wybudowanego jak Dom civ. II. p. 558 n. 15. haer. Jony Latteuberga własnego a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2528 złr. 44 ct. — przy trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 2528 złr. 44 ct.

Wadyum 253 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania — i ekstrakt tabularny złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się równocześnie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po wystawieniu wyciągu hipotecznego na tych częściach realności prawa hipoteki uzyskali lub ktorymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu należycie doręczoną być nie mogła dla których kuratora w osobie adw. Dra Gelehrtera ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Drodobycz 14 lutego 1879.

(2025 1—3) **Edykt.**

L. 6865. W dniach 1 maja, 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Horucku obwodzie Samborskim starostwie Drohobyckim Iwana i Anny Petryk własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 115 zł.

Cena wywołania 690 złr.

Wadyum 69 złr.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksandeer Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 20 grudnia 1878.

(2049) **Obwieszczenie.**

L. 34535. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Moritz Schönthal Tuchgeschäft in Biała“ którą używać tenże będzie jako właściciel handlu sukna w Białej, podpisując takową: „Moric Schönthal.“

Kraków d. 31 grudnia 1878.

(1824 3—3) **Edykt.**

L. 843. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia, że pod dniem 15go stycznia 1879 do l. 843 wniósł Stanisław Szeligiewicz przeciwko Konstantemu Binduchowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew o zapłacenie sumy 31 złr. 50 ct. a. w. a z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż pozwanego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra. Forysta z substytucyą adw. Dra. Brauna, któremu też odnośny dekret kuratelarny doręczono.

Wzywa się zatem Konstantego Binduchowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(2109 3—3) **Edykt.**

L. 7580. C. k. Sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia kwot 27 złr. 60 ct. 27 zł. 60 ct. i 488 złr. 92. z pn. galic. Bankowi hipotecznemu przymusową sprzedaż realności pod l. k. 30 w Porzyczu, Krystyny Seitz w terminach dnia 24 kwietnia 23 maja i 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w swoim lokalu.

Cena wywołania 2599 zł., a wadyum 260 zł. Reszta warunków w aktach.

Gdyby w powyższych terminach nawet ceny wywołania nieofiarowano ułożone zostaną ułatwiające warunki dnia 26 czerwca 1879 o 4tej godzinie popołudniu.

Wierzycielom, którzyby po dniu 25go października 1878 prawo zastawu dla swoich praw lub wierzytelności na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie Juliana Duralskiego w Janowie.

Janów dnia 5 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1331. (1838 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.258 zł. 51 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1.300 zł. w. a. na hipotekę folwarku Mincina z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślanskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 3 marca 1879.

(1837 3—3) L. 1330

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.723 złr. 37 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1900 złr. w. a. na hypotekę folwarku Lissetinka z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślańskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1878 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 3go marca 1879.

Na zbliżające się
Święta Wielkanocne
poleca handel
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie

1 kilo Cukru sorta I. w głowie	zł r.	—·48
1 „ „ II. w głowie	zł r.	—·46
1 „ „ rąbanego	zł r.	—·48
1 „ „ miałkiego	zł r.	—·52
1 „ „ w kostkach	zł r.	—·52
1 „ Cykaty w kawałkach	zł r.	2·—
1 „ Aranci pomaracki smażony	zł r.	1·20
1 „ Czekolady	zł r. 1·60, 1·80 i	2·—
1 „ Daktel	zł r.	—·96
1 kilo Fig sułtańskich, pudełko	zł r.	—·2
1 „ Fig wiankowych	zł r.	—·48
1 „ Migdałów wybieranych	zł r.	1·36

Musztarda francuska i kremska.
Oliwa prowencka.
Ocet estraganowy i zwykły.
Opłatki, Pomarańcze, Cytryny.
Rodzynki bez pestek, czarne i duże.
Wanilia.

Polecając okok wymienione najpotrzebniejsze towary po nader umiarkowanych cenach są stosownie i wszelkie w skład handlu korzennego wchodzące artykuły po możliwie tanich cenach do nabycia.

Obstalunki, które 50 zł r. wynoszą, odstawiam franco do każdej stacyi kolejowej, nie licząc nic za opakowanie.

(1804 4—?)

S. MARKIEWICZ

we Lwowie, Rynek l. 42.
poleca na święta
naruralne i czysto zbutelkowane

WINA
węgierskie,
białe.

		Butelka
Zieleniak łagodny	Nr. 1 po zł r.	1·—
Zieleniak łagodny	Nr. 2 „ „	—·80
Maslacz wytrawny	Nr. 1 „ „	1·20
Maslacz wytrawny	Nr. 2 „ „	1·60
Tokay z roku 1869.	Nr. 1 „ „	2·—
Tokay z roku 1866.	Nr. 2 „ „	2·40
Tokay z roku 1858.	Nr. 3 „ „	3·50
Tokay z roku 1848.	Nr. 4 „ „	4·—
Chablis jak reńskie lekkie	„ „	—·80
Reńsko-węgierskie z roku 1868	„ „	1·—
Oedenburger jak reńskie	„ „	—·90
Meszszeger z roku 1868	„ „	1·25
Bagatorer z roku 1868	„ „	1·25
Türkenberger stare z roku 1862	„ „	2·50
Muskat wyskok, damskie	„ „	—·80
Ruster wyskok, damskie	„ „	1·—
Austryackie białe.		
Grinzinger, czyste, lekkie	zł r.	—·60
Gumpoldskirchner czyste, lekkie	„	—·70
Voeslauer	„	—·90
Klosterneuburger	„	1·—
Weidlinger-auslese	„	1·40
Pruelatenwein z roku 1862	„	1·60
Liebfraumilch jak reńskie	„	1·80
Reńskie białe.		
Pisporter moselwein	zł r.	1·60
Hochheimer	„	2·—
Johannisberger Clous.	„	2·80
Muskat Lunel, stare	„	3·—
Styryjskie białe.		
Janischberger jak reńskie	zł r.	—·90
Luttenberger „	„	—·90
Pickerer rissling „	„	1·—
Węgierskie czerwone.		
Erlauer	zł r.	—·60
Budai	„	—·70
Vilanyer	„	—·75
Szexarder	„	—·80
Ofner jak Bordeaux	„	—·90
Ofner Adelsberger	„	1·—
Château Palugay	„	1·20
Bordeaux czerwone.		
St. Estephe z roku 1868	zł r.	1·50
St. Julien z roku 1868	„	2·—
Château Margaux. z roku 1864	„	2·50
Château la Rose z roku 1863	„	3·—
Château Rouzan z roku 1851	„	5·—
Wina deserowe.		
Madeyra dry.	zł r.	3·—
Old Scherry	„	2·50
Malaga sect po zł r. 2 50 i	„	3·—
Portwein 20letnie	„	3·—
Paxores 20letnie	„	4·50
Pedro Ximenes 20letnie	„	4·—
Benicarlo 18letnie	„	4·50
Lacrymae Christi	„	3·50
Cypro po zł r. 2 i	„	3·50
Cap Constantia ½ flaszki	„	3·50
Wina szampańskie.		
Ay cremant rose, de la Comp. francais	zł r.	2·50
Grand vin Imperial	„	2·50
Ay cremant, Moet & Chandon	„	4·50
Grand cremant Imperial „	„	5·—
Gustav Gibert, Carte blanche	„	4·50
Veuve Cliquet Ponsardin	„	4·50
Porter angielski.		
Double browne stout	zł r.	—·64
Imperial stout	„	1·30
Miód 8mioletni, duża flaszka	zł r.	1·20
„ 8mioletni, pół flaszki	„	—·60
Rosolisy łańcuckie po		ct. 84
„ gdańskie po		ct. 95

Wszystkie towary kolonialne, **pierwszej jakości i najtańsze.** (1709 3—5)

Dla kościołów i cerkwi
Kwiaty do świec
para od centów 35 do zł r. 1·50.
Bukiety wazonowe na ołtarz
para od zł r. 3, 4, 5 do 8 i wyżej
poleca
fabryczny skład
F. SCHUBUTHA i SYNA
we Lwowie
RYNEK 45.
(1803 3—3)

Chromografy
c. k. uprz. patent.
A. Ungerera
w Wiedniu.
Główny skład dla Galicyi i Bukowiny
we Lwowie u *J. Jürgensa.*
Cennik i opis sposobu używania bezpłatnie.
(1839 6—4)

Obwieszczenie.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, że trzyma w dzierżawie kamieniołom Trembowelski w którym wyrabiają się płyty chodnikowe, toczydła i bruski, schody i kamienie rozmaite. Upraszą się wszelkie zamówienia dokonywać u podpisanego, bo tylko też dostarczyć może wyrobów z prawdziwego kamienia trembowelskiego, zaś wszelki kamień przez kogo innego dostarczony nie pochodzi z kamieniołomu trembowelskiego.

Z uszanowaniem
Aba Genser
w Trembowli.
(1801 2—6)

L. 314. (2170 1—3)

Konkurs.

Dla obsadzenia miejsca kominiarza w Monasterzyskach, rozpisuje się konkurs do 30 kwietnia 1879.

Ubiegający się o to miejsce winien wnieść swoje podanie zaopatrzone w dokumenta przynależności, metryki chrztu, moralności i zdolności, do Zwierzchności gminnej w Monasterzyskach.

Monasterzyska d. 20 marca 1879.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem
na rok
1879
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Stare Wino
czerwone francuzkie i Cognac wyborne gatunki, po kilkanaście butelek do zbycia, bez najmniejszego zysku. — Cena but. **3 zł. 50 ct.** — Bliższa wiadomość pod: **x.** post. rest. Lwów.
(2195 2—3)

Świece stearynowe
najdoskonalszy dotychczas fabrykat! **Świece** wydrążone, które na zewnątrz nie płyną, najjaśniej i najdłużej się palą, kosztują ½ kilgr. 75 ct. Świece pełne funt wagi wiedeńskiej 5ki, 6ki i 8ki po 66 ct. ½ kilogr. 6ki i 8ki 60 ct. — **Świece „ASTRAL"** 6ki i 8ki po 50 ct.

Czekolada „Retabliere" Dra. Slemon
w Londynie, środek na niestrawność, wzmacnia nerwy i żołądek, absorbuje kwasy żołądka, służy jako środek przeciw bladaczce, kataro i żołądkowym i kiszkowym, na niedokrewność i wychudnięcie, (żaden środek sekretny), czekolada ta łatwa do strawienia nawet dla najsłabszego żołądka. — Etui takiej czekolady na 20 filiżanek kosztuje 1 zł. 10 ct. i poleca ją

O. T. Winckler
we Lwowie,
w ruskim Domu Narodnym.

Porto pocztowe wynosi:
za 5 kilogr. do 20 mil 30 ct. do 50 mil 30 ct
za 10 kilogr. do 20 mil 60 ct. do 50 mil 90 ct.
za 25 kilogr. do 20 mil 1·50 ct. do 50 mil 2·70 ct.
(2172 1—3)

Na cześć Jubileuszu J. I. Kraszewskiego
!Tylko 2 zł. 40 ct.!
za cały zbiór najnowszych
tańców *na rok 1879*
w jednym zeszycie
Fabiana Tymolskiego.

Bolesławita, Polonez		45 ct.
Serce i ręka, Mazury		64 ct.
Latarnia czarnoksiężka Kadryle		70 ct.
Serafina, Polka francuzka		45 ct.
Dziwadła, Walce		90 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska liczba 13. (2169 1—10)

Folwark
o 140 morgach, oddalony milę od stacyi kolei Karola Ludwika, od Lwowa 2½ godziny jazdy, gleba najlepsza, zaraz do **sprzedania.**

Bliższą wiadomość udziela adw. dr. **Karol Mały**, przy ulicy Teatralnej l. 7 we Lwowie. (1965 3—3)

Odwar zdrowia Lemaire'a, przepisywany przez najznakomitszych lekarzy świata całego, leczy w zupełności *zatwardzenie, hemoroidy, hysteryę, podagrę, migrenę uderzenia do głowy.* P. professor Ménière tak się wyraża do swych uczniów, w wykładzie swoim w szkole medycznej Paryzkiej: «Sam przepisuję i panom szczególnie zalecam **Odwar Zdrowia Lemaire'a**, w zatwardzeniach uporczywych, etc.»
Skład główny: w aptece przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu.—We *Lwowie*, w aptece p. Krzyżanowskiego, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka;—w *Poznaniu*, u Dra Mańkiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.
(2?? 1—?)

Wina w flaszkach i w beczkach.

Wina Ruster, Madera, Malaga.
Wina Węgierskie, Francuskie.

Karol Werner
HURTOWNY HANDEL WIN
3 3
we Lwowie
Składy
Przy ulicy **Sobieskiego** *Nr. 3.*
Za rogatką Grodecką **Bogdanówka** *Nr. 2.*
Poleca swój
wyszynk wina
Przy wysyłkach **na prowincyę odlicza się miejscowy podatek konsumcyjny.**
(2157 1—?)

Szampan i Porter angielski.

Kasa oszczędności
miasta DROHOBYCZA
za poręką gminy miejskiej przyjmuje
WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI
od 25 centów do 2000 zł r. w. a.
za opłatą procentów 6 od sta
i zwraca takowe według życzenia częściowo lub całkowicie.

Kasa oszczędności zwraca wkładki nieprzenoszące 50 zł r. w. a. bez poprzedniego wypowiedzenia.

Wkładki przenoszące tę kwotę zwraca za poprzedniem wypowiedzeniem, a mianowicie od kwot

nad	50 zł r. do	100 zł r. w. a.	za wypowiedzeniem	8	dniowem
„	100 „ „	500 „ „	„	30	„
„	500 „ „	1000 „ „	„	60	„
„	1000 „ „	2000 „ „	„	90	„

Kasa oszczędności eskontuje weksle, udziela zaliczki na zastaw efektów wartościowych.

Kasa otwarta dla interesowan[illegible] dzień od godziny 9tej do 12tej w niedzielę od 9tej do 10tej przed[illegible] święta uroczyste, tudzież od 25 do 31 grudnia kasa zam[illegible]

(1416 3—?)